Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Nr 299 (1104) D KIELCE, PONIEDZIAŁEK 15 GRUDNIA 1952 R. CENA 15 GR.

Specjalne audycje z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu nadawane są przez Polskie Radio o godzinie 18.00 w programie pierwszym i w programie drugim o 22,00.

■ Zagadnienia wolności i niezawisłości narodów
■ Położenie kresu konfliktom wojennym
■ Likwidacja napięcia w sytuacji międzynarodowej

na porządku obrad Kongresu Wiedeńskiego

WIEDEŃ (PAP) — W piątek o godz. 16 min. 45 czasu środkowo - europejskiego rozpoczął się w Wiedniu w wielkiej sali koncertowej Konzerthaus Kongres Narodów w Obronie Pokoju, na który przybyło już przeszło 2.200 delegatów z około 100 krajów całego świata. Wielu delegatów znajduje się jeszcze w drodze.

W Kongresie biorą udział nie tylko uczestnicy światowego ruchu obrońców pokoju, lecz również przedstawiciele najrozmaitszych [illegible] organizacji oraz wybitne osobistości, które poprzednio trzymały się zdala od walki o pokój.

Sekretarz generalny Biura Światowej Rady Pokoju Jean Laffitte proponuje dokonania wyboru prezydium Kongresu w składzie 150 osób. Delegaci jednomyślnie zatwierdzają listę członków prezydium, do którego weszli m. in.: Jorge Amado (Brazylia), d'Arboussier (Afryka Równikowa), prof. Bernal (Anglia), Isabelle Blume (Belgia), pastor Brand (Australia), Casanova i Pierre Cot (Francja), Dubois (USA), Ilia Erenburg (ZSRR), James Endicott (Kanada), Yves Farge (Francja), Eleonora Franklin (USA), Jose Giral (Hiszpania Republikańska), prof. Infeld, Jarosław Iwaszkiewicz (Polska), gen. Jarra (Meksyk), Kakalis (Grecja), Aleksander Korniejczuk (ZSRR) Kuo Mo-żo (Chiny), ks. Lemparty (Polska), Ricardo Lombardi (Włochy), Ivor Montagu (Anglia), Janina Mazur (Polska), Pietro Nenni (Włochy), Paul Robeson (USA), Jean Sartre (Francja), Anna Seghers (NRD), Terranova (Włochy), Emilio Sereni (Włochy), Tichonow (ZSRR), Emil Zatopek (Czechosłowacja).

Następnie wygłasza przemówienie inauguracyjne prof. Joliot-Curie, którego pojawienie się na trybunie wszyscy zebrani witają serdeczną, długo nie milknącą owacją. (Przemówienie prof. Joliot - Curie podajemy na str. 2).

W sobotę Kongres Narodów w Obronie Pokoju wznowił obrady pod przewodnictwem dr Kiczlewa, jednego z czołowych przywódców hinduskiej Partii Kongresowej.

W imieniu prezydium Isabelle Blume (Belgia) zaproponowała następujący porządek dzienny:

1) Zagadnienia wolności, bezpieczeństwa i niezawisłości narodów.

2) Sprawa niezwłocznego położenia kresu wszystkim konfliktom wojennym, przede wszystkim zaś konfliktowi koreańskiemu.

3) Sprawa odprężenia w sytuacji międzynarodowej.

Powyższy porządek dzienny został jednomyślnie uchwalony. Przyjęto również regulamin obrad.

Plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR

W dniu wczorajszym, odbyło się rozszerzone plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach, poświęcone pracy rad narodowych województwa kieleckiego.

Referat: „O zadaniach organizacji partyjnych woj. kieleckiego w podnoszeniu autorytetu i usprawnieniu pracy rad narodowych" — wygłosił I sekretarz KW tow. Stanisław Pawlak.

Po referacie rozwinęła się szeroka dyskusja, w której brali udział sekretarze komitetów partyjnych oraz przewodniczący i sekretarze prezydiów rad narodowych.

Obszerne streszczenie referatu tow. Pawlaka oraz głosy w dyskusji zamieścimy w najbliższych numerach naszej gazety.

100 spółdzielni produkcyjnych w woj. kieleckim

Coraz więcej chłopów z woj. kieleckiego przechodzi na tory gospodarki zespołowej. Szczególnie szybki rozwój spółdzielczości produkcyjnej zanotowaliśmy w okresie ostatnich tygodni; w ciągu 14 dni grudnia powstało 16 spółdzielni. Obecnie województwo nasze liczy 100 spółdzielni produkcyjnych. Setna spółdzielnia powstała w powiecie opatowskim.

Nie zaprzepaścić osiągnięć!

W halach fabrycznych przy formach odlewniczych, tokarkach i młotach pneumatycznych, przy tysiącach stanowisk roboczych powiewają proporczyki wart pracy, wart pokoju.

Ostatnio podejmowane zobowiązania produkcyjne różnią się zasadniczo od ogarniającej Kielecczyznę w okresach ubiegłych fali współzawodnictwa.

Różnią się ogromem zasięgu, tym, że obok wielkich zakładów pracy, obok zasłużonych przodowników i nowatorów stanęły masowo, małe i najmniejsze zakłady wytwórcze, stanęli i ci dawniej przeciętni robotnicy, którzy obecnie równają do przodujących, podejmując zwiększone zobowiązania. Różnią się i tym, że w walce o przekraczanie zobowiązań produkcyjnych zastosowano stachanowskie metody pracy.

Obok wielkiej huty im. Marcelego Nowotki w Ostrowcu, poważne zobowiązania podjęła mała huta szkła „Żar" w Radomiu.

Brygadzista Garwoliński w czasie wart pracy dzienny swój plan 1000 kg podniósł do 1400 kg. Łyżwiński osiągał przez cały czas 244 proc. normy.

Na nich patrzy cała załoga, ale nie patrzy obojętnie, oni są dla niej wzorem.

Coraz to nowy robotnik przekracza ustalony pułap wytwórczości i równa do poziomu przodujących.

Obok Garwolińskiego staje ZMP-owiec Górka, który jak mówią w zakładzie nie jest teraz gorszy od „starych" wrzodowników.

Czy taki przełom nastąpił tylko w hucie „Żar"? Nie! O tym powie dzielny wielowarsztatowiec Tarka z odlewni Kamienna w Skarżysku, który stale przekracza swe dzienne plany produkcyjne o 190 proc., o tym powie formierz Staszałek, który zainicjował mało rozpowszechnione w kieleckich odlewniach współzawodnictwo w oszczędzaniu żeliwa, osiągając w pierwszym miesiącu 2400 kg oszczędności.

O tym powie w „Kamiennej" Wiktoria Kaczmarczyk, która pracując na nowej maszynie przekracza codziennie plany produkcyjne o 35 proc.

Tak więc ostatnio podejmowane zobowiązania produkcyjne wyniosły w górę nowych ludzi. Ludzi, którzy świecą przykładem pozostałym towarzyszom pracy. To zobowiązuje. Zobowiązuje do tego, by każdy przodownik nie zwalniał swego tempa, by w żadnym wypadku nie obniżył ani na moment poziomu produkcji, by nowe zobowiązania były już liczone od poziomu wytwórczego obecnie osiągniętego.

Niech o tym stale przypominają proporczyki wart pracy i pokoju.

Całe społeczeństwo polskie łączy się myślą i uczuciem z uczestnikami Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

Z najdalszych zakątków naszego kraju, z miast, miasteczek i wsi napływają na adres Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju tysiące listów od społeczeństwa polskiego z pozdrowieniami i życzeniami dla Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.

Do dnia 13 bm. wpłynęło blisko 80 tys. listów i depesz.

Większość z nich pisana jest przez młodzież i kobiety.

Na odbytych ostatnio w wielu miastach wojewódzkich zebraniach okręgowych komisji księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację oraz na wojewódzkich zjazdach duchownych i działaczy katolickich, księża w wypowiedziach i uchwalonych rezolucjach wyrażają wolę wzmożenia swych wysiłków w walce o pokój i w dążeniu do pełnego włączenia się w szeregi Frontu Narodowego dla umocnienia sił Polski Ludowej.

Księża katoliccy z Ziem Zachodnich wskazują w swych wystąpieniach, że walka o pokój na tych terenach jest nierozerwalnie związana z umocnieniem jedności tych odwiecznie polskich ziem z Macierzą.

W uchwalonej na tym zjeździe depeszy do Prezydium Światowego Kongresu Narodów w Obronie Pokoju uczestnicy zebrania piszą: **„Niechaj głos duchowieństwa i katolików Opolszczyzny stanie się cząstką składową waszych obrad, niech będzie jeszcze jedną cegiełką wkładu do ogólnej walki o pokój między narodami".**

—)(—

Zacieśnia się współpraca między krajami obozu pokoju

BERLIN. — Jak informuje ministerstwo spraw zagranicznych NRD, w wyniku obrad mieszanej niemiecko-węgierskiej komisji, które toczyły się w atmosferze szczerej przyjaźni, został podpisany plan współpracy kulturalnej na rok 1953 między Niemiecką Republiką Demokratyczną a Węgierską Republiką Ludową.

Oświadczenie Episkopatu w związku z wykryciem w Kurii Krakowskiej dywersyjnej grupy działającej na szkodę Polski Ludowej

Episkopat Polski, zabierając głos w sprawach publicznych czyniło w duchu posłannictwa Kościoła, który zobowiązuje wiernych do przestrzegania wskazań moralności chrześcijańskiej, zarówno w życiu osobistym jak i społecznym.

Jak doniosła Polska Agencja Prasowa zostały ujawnione w Kurii Krakowskiej wykroczenia przeciwko obowiązującym przepisom walutowym i toczy się śledztwo o udział niektórych pracowników Kurii w działalności wrogiej interesom Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Episkopat stwierdza, że udział katolików, a tym bardziej Duchowieństwa w akcji podziemnej i w dywersji gospodarczej jest nie tylko sprzeczny z dobrem Narodu, ale również szkodliwy dla działalności Kościoła katolickiego w Polsce.

Stwierdzając powyższe Episkopat zastrzega się również przeciwko tendencjom obcej propagandy, usiłującej uczynić Kościół w Polsce terenem i narzędziem politycznej działalności antypaństwowej.

Ta linia postępowania powinna obowiązywać wszystkich katolików, tak Duchownych jak i świeckich.

Kierując się tymi zasadami Episkopat poczuwa się do obowiązku współdziałania w umacnianiu moralności społecznej, tak niezbędnej dla niepodległości i dobrobytu Polski.

W imieniu Episkopatu

Biskup Zygmunt Choromański
Sekretarz Episkopatu

Na zdjęciu: Bezrolni chłopi włoscy i robotnicy rolni zajmują ziemię obszarniczą. *Fot. — CAF*

Mimo okresu zimowego, prace wykończeniowe przy budowie MDM-u na odcinku Plac Zbawiciela — Plac Unii Lubelskiej, postępują szybko naprzód.

Na zdjęciu: Fragment nowo wykończonego bloku (widok od ul. Polnej). *CAF — fot. Szyperko*

Milion ton stali rocznie przewalcuje potężny zgniatacz oddany do eksploatacji w hucie »Bobrek«

W dniu 13 bm., po okresie próbnego rozruchu, oddany został do pełnej eksploatacji nowy potężny obiekt rozbudowującego się hutnictwa polskiego — dostarczona w całości przez Związek Radziecki walcownia — zgniatacz w hucie „Bobrek".

4.500 ton urządzeń mechanicznych oraz 1.200 ton części elektrycznych, dostarczonych głównie przez słynne Nowokramatorskie Zakłady Metalurgiczne im. Stalina i zakłady „Elektrosiła" im. Kirowa, składa się na imponujący zespół nowoczesnych maszyn i urządzeń, powiązanych i zsynchronizowanych z sobą wzajemnie. Do maksimum posunięta jest tu automatyzacja obsługi w poszczególnych fazach procesu produkcyjnego. O ogromie tego potężnego zespołu maszyn może dać pojęcie fakt, że łączna waga konstrukcji metalowej na oddziale zgniatacza w hucie „Bobrek" wynosi około 8 tys. ton.

Wybudowane wielkim wysiłkiem polskich i radzieckich robotników, majstrów, techników i inżynierów walcownia - zgniatacz w hucie „Bobrek" będzie mogła przewalcować około 1 miliona ton stali rocznie, czyli dwa i pół raza więcej aniżeli największa tego typu walcownia w kraju.

W uroczystości oddania zgniatacza do pełnej eksploatacji wzięli udział: wiceprezes Rady Ministrów **Piotr Jaroszewicz**, min. Hutnictwa inż. **Kiejstut Żemajtis**, min. Budownictwa Przemysłowego dr **Czesław Bąbiński**, przedstawiciel KC PZPR — **Krajewski**, I sekretarz KW PZPR w Katowicach — **Olszewski**, przewodniczący ZG Zw. Zaw. Hutników — **Kieszczyński**, dyr. nacz. Centr. Zarz. Przem. Hutn. — **Niewidok**.

Obecny był również przedstawiciel handlowy ZSRR w Polsce — **Kazjukow**.

Z frontu walki o plan roczny

— Zobacz Julian już nas dogonili — powiedział Wencel do Futakiewicza patrząc na kartkę z wynikami wykonania dziennego planu.

— Nie tylko dogonili, ale i wyprzedzili — dodała Helena Kwaśniewska.

— Cieszę się, że jest nas coraz więcej. Będziemy teraz starać się, ażeby ich z kolei przegonić. Zgadzasz się?

Propozycja szlachetnej rywalizacji została przyjęta.

Załoga Spółdzielni Pracy Huty Szkła „Sława" wykonując już obecnie produkcję zaplanowaną na rok 1953 będzie z jeszcze większym zapałem realizować swoje wytwórcze zadania.

• • •

O wykonaniu zadań produkcyjnych 3 roku sześciolatki zameldowała nam również załoga Spółdzielni Pracy „Kołdra" w Radomiu, która plan roczny (w cenach niezmiennych i bieżących) produkcji towarowej wykonała w dniu 13 grudnia.

Załodze Spółdzielni Pracy „Kołdra" życzymy nowych sukcesów w realizacji planów produkcyjnych.

Z. K.

Ze świata

MOSKWA. — Ministerstwo przemysłu lekkiego ZSRR rozpoczęło przegląd asortymentu tkanin przeznaczonych na sezon zimowy. Na wystawę nadesłały swe eksponaty zakłady włókiennicze Moskwy, Leningradu, obwodów moskiewskiego, iwanowskiego, władimirskiego i kalinińskiego oraz Republik Łotewskiej i Litewskiej.

• • •

BERLIN — Przebywająca od kilku dni w NRD grupa polskich marynarzy - zelempowców zwiedziła stocznię budującą się w Warnemuende (NRD), jedną z największych w Europie. Zelempowcy z zainteresowaniem oglądali kombinat uczelniany stoczni, internat i klub.

• • •

OSLO. — Norweski Komitet Pomocy Hiszpanii Republikańskiej opublikował w prasie protest skierowany do rządu norweskiego w związku ze stanowiskiem norweskiej delegacji rządowej w UNESCO, która wstrzymała się od głosowania w sprawie przyjęcia Hiszpanii frankistowskiej do tej organizacji.

• • •

LONDYN. — Minister spraw wewnętrznych Wielkiej Brytanii Maxwell Fyfe oświadczył w Izbie Gmin, że amerykańskie władze wojskowe otrzymały uprawnienia, na mocy których mogą wzywać obywateli brytyjskich w charakterze świadków do działającego na obszarze Anglii amerykańskiego trybunału wojskowego.

Ze sportu

CWKS w finale Pucharu Polski po zwycięstwie nad Gwardią 1:0

Bramkę w dogrywce strzelił Wieczorek

Naszą rzeczą jest odpowiedzieć czynami pokojowymi na wielkie nadzieje narodów, których jesteśmy rzecznikami

Przemówienie inauguracyjne Przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie

WIEDEŃ PAP. Na inauguracyjnym posiedzeniu Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w dniu 12 grudnia 1952 r. Przewodniczący Światowej Rady Pokoju prof. Fryderyk Joliot-Curie wygłosił przemówienie, w którym oświadczył m. in.:

Od chwili gdy rzucona została myśl zwołania tego Kongresu, na początku lipca br., dokonano we wszystkich krajach poważnej pracy konsultacyjnej i uświadamiającej. Liczne zebrania i rozmowy, jakie odbyły się w związku z tym we wszystkich krajach świata, stały się okazją do spotkań między ludźmi reprezentującymi różne tendencje, ludźmi, którzy dotychczas w wielu wypadkach nie mogli zdecydować się na skonfrontowanie swych poglądów w sprawach dotyczących pokoju.

Przygotowania te przyczyniły się już do obalenia barier nieufności i wzajemnego niezrozumienia, dzielących ludzi, którzy, aczkolwiek krocząc różnymi drogami, dążą w najlepszej woli do osiągnięcia wspólnego celu, jakim jest pokój na całym świecie. Dzięki tym przygotowaniom udało się dotrzeć do najrozmaitszych warstw ludności i przepoić je zrozumieniem istotnego znaczenia apelu Światowej Rady Pokoju o zwołanie Kongresu Narodów. Narody, które czynnie przygotowały ten Kongres, wydelegowały Was jako swoją godną reprezentację. **Nikt uczciwy nie może zaprzeczyć, że reprezentacja ta, zarówno z uwagi na poglądy, którym daje wyraz, jak i ze względu na fakt, że została wyłoniona przez narody, ma charakter prawdziwie powszechny.**

W wyniku rozwoju historycznego ludzie żyją w ramach rozmaitych organizacji politycznych, gospodarczych i społecznych. Nie ulega wątpliwości, że nie doszlibyśmy do zgodnych wniosków, gdybyśmy chcieli zająć się analizą praw rozwoju epok minionych, przepowiadać prawdopodobny przyszły rozwój lub wydawać sąd o zaletach tego lub innego sposobu życia.

Lecz na jedno pytanie, my wszyscy tu zgromadzeni, dajemy odpowiedź twierdzącą. Pytanie to brzmi:

Czy możliwe jest pokojowe współistnienie różnych ustrojów?

Pokojowe współistnienie różnych ustrojów — to likwidacja stanu napięcia międzynarodowego

Pełne zrozumienie zasady możliwości pokojowego współistnienia jest rzeczą bardzo ważną. **Uznanie możliwości pokojowego współistnienia oznacza wyrzeczenie się wojny między narodami, wojny, zmierzającej do narzucenia innym narodom określonego sposobu życia niezależnie od zajęć lub zastrzeżeń jakie można wysunąć w stosunku do tego lub innego ustroju.**

Ażeby umożliwić to pokojowe współistnienie, musimy poszukiwać sposobów przejścia od stanu maksymalnego napięcia, którego przejawem są trzy zlokalizowane wojny, wyścig zbrojeń i atmosfera zimnej wojny — do stanu odprężenia, który pozwoliłby na rozpoczęcie ogólnych rokowań mających szanse powodzenia.

Wydaje mi się, że należałoby przede wszystkim przez wywalczenie kontrolowanego zakazu broni masowej zagłady odsunąć od ludzkości aż nazbyt realną, lecz jeszcze niedostatecznie docenianą groźbę niemal całkowitej zagłady.

Musimy wyjaśnić w sposób nie pozostawiający żadnej wątpliwości, że położenie kresu wyścigowi zbrojeń i naprężeniu międzynarodowemu będą korzystne dla wszystkich ustrojów, ponieważ nastąpi rozwój stosunków gospodarczych między wszystkimi krajami. Nawet przed zawarciem konwencji międzynarodowej w sprawie ograniczenia zbrojeń, o którą należy nadal wytrwale walczyć, każda szansa zniesienia ograniczeń w dziedzinie handlu międzynarodowego przyczyni się do odprężenia i otworzy nowe perspektywy dla handlu. Dlatego też powinniśmy się cieszyć z pierwszych wyników osiągniętych w tej dziedzinie przez Konferencję Gospodarczą w Moskwie.

Jest inny jeszcze aspekt odprężenia międzynarodowego, który również musimy uwzględnić, a mianowicie sprawa stosunków kulturalnych. Każdy wyłom uczyniony w murze, jaki wznosi się na drodze rozpowszechniania dzieł naukowych, literackich i artystycznych lub swobodnego kontaktowania się ludzi, jest poważnym wkładem do sprawy utrzymania pokoju i wzajemnego zrozumienia między ludźmi.

Światowa Rada Pokoju starała się stworzyć warunki odprężenia międzynarodowego, popierając inicjatywę spotkań między uczonymi, lekarzami, architektami itd. oraz organizując w skali międzynarodowej obchody jubileuszów wielkich osobistości, których dziełami szczyci się ludzkość.

Czy możemy jednak naprawdę osiągnąć odprężenie międzynarodowe dopóki trwają walki w Korei, w Vietnamie i na Malajach? Również co do tych problemów ruch obrońców pokoju miał już sposobność sformułowania konkretnych propozycji. **Możliwe, że nie bylibyśmy wszyscy tego samego zdania, gdybyśmy próbowali ustalić kwestię odpowiedzialności za genezę tych wojen, ale niewątpliwie będziemy mogli dojść do porozumienia i zażądać przynajmniej, by niezwłoczne zaprzestanie ognia położyło kres śmierci i zniszczeniom.**

Odbyta ostatnio w Pekinie Konferencja Obrońców Pokoju stanowi doniosłą inicjatywę na rzecz położenia kresu tym wojnom. **Serdeczna wymiana zdań, nacechowana wolą uzgodnienia poglądów, pozwoliła przedstawicielom krajów Azji i strefy Pacyfiku, zgromadzonym na Konferencji, osiągnąć porozumienie w imię wspólnego celu — uratowania pokoju w Azji.**

Położenie kresu obecnym konfliktom, podobnie jak poszukiwanie rozwiązań, które przyniosłyby odprężenie, wiąże się w sposób naturalny z zagadnieniem niepodległości i bezpieczeństwa narodów. Od chwili zakończenia drugiej wojny światowej mają miejsce coraz to bardziej jawne zamachy na niepodległość narodową wielu krajów. Bądź to pozbawia się je niepodległości w drodze przemocy, bądź też rezygnują z niej same rządy tych krajów, aby uzyskać za granicą środki finansowe i ochronę policyjną lub wojskową, bądź też niepodległość narodowa zostaje zniesiona de facto, jeśli nie prawnie, to w drodze presji ekonomicznej.

Z drugiej strony uzyskanie niepodległości przez narody jest dzisiaj — bardziej może niż w przeszłości — poważnie utrudnione. Wprawdzie zasada samookreślenia narodów figuruje we wszystkich aktach międzynarodowych, m. in.: w art. 1 Karty Narodów Zjednoczonych, ale wobec narodów Azji, Afryki i Środkowego Wschodu, które domagają się prawa samookreślenia i powstają w imię tego prawa, stosuje się metody gwałtu — od brutalnych represji aż do otwartej wojny.

Z dniem każdym staje się coraz bardziej oczywiste, że system wzajemnego bezpieczeństwa, składający w ofierze niezawisłość narodową, jest w rzeczywistości narzędziem agresji i czyni bardzo nietrwałym bezpieczeństwo narodów, które go zaaprobowały. Przy tym systemie naród może być wciągnięty do wojny wbrew swej woli. Ten system bezpieczeństwa, który na mocy układów bońskiego i paryskiego wskrzesza militaryzm i imperializm niemiecki w łonie bloku europejskiej wspólnoty obronnej stanowi olbrzymie niebezpieczeństwo dla pokoju.

Można osiągnąć porozumienie mimo istnienia licznych rozbieżności w poglądach

Pokojowe rozwiązanie problemu niemieckiego przez porozumienie między zainteresowanymi czterema wielkimi mocarstwami, a Niemcami, stanowiłoby pierwszy etap na drodze do prawdziwego bezpieczeństwa zbiorowego. Pod tym względem należy ocenić jako bardzo doniosłe wydarzenie, międzynarodową konferencję w sprawie pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego, która odbyła się w ub. miesiącu w Berlinie.

Fakt, że rezolucja uchwalona w wyniku obrad tej Konferencji, została przyjęta po wyczerpującej dyskusji jednomyślnie, przy trzech zaledwie wstrzymujących się od głosowania dowodzi, **że można osiągnąć porozumienie i ustalić wspólne zasady pokojowego rozwiązania sprawy, pomimo istnienia licznych rozbieżności.**

Oprzyjmy się na osiągniętych wynikach, dyskutujmy ożywieni pragnieniem dojścia do porozumienia tak, jak to uczyniono na konferencjach berlińskiej i pekińskiej — a wtedy i na Kongresie Narodów zdołamy wspólnie założyć fundamenty prawdziwego bezpieczeństwa zbiorowego. Ponieważ wszyscy jesteśmy bez wątpienia niezmiernie przywiązani do Karty Narodów Zjednoczonych, musimy postawić sobie pytanie, dlaczego Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zdoła wypełnić swej misji i co należy przedsięwziąć, aby przywrócić warunki jej normalnej działalności. Czy **jedną z zasadniczych przyczyn obecnej niezdolności Organizacji Narodów Zjednoczonych do wywiązania się ze swych zadań nie jest okoliczność, że nie jest ona organizacją powszechną,** gdyż wiele krajów nie ma w niej jeszcze przedstawicieli? Nie można zapewnić pokojowego współistnienia narodów, jeśli się odmawia 450 milionom Chińczyków prawa do reprezentacji w ONZ pod pretekstem, że w Chinach zmienił się ustrój.

Ponieważ charakter powszechności leży u podstaw Karty, to w konsekwencji podstawowym zadaniem Organizacji Narodów Zjednoczonych jest szukanie rozwiązań, które byłyby do przyjęcia dla wszystkich, zwłaszcza zaś dla głównych mocarstw. Jest to duch zasady jednomyślności. W celu podważenia tej zasady wskazywano często na prawo veta, ale prawo veta nie stanowi bynajmniej odchylenia w stosunku do Karty, nie jest oznaką zwyrodnienia Organizacji Narodów Zjednoczonych, lecz przeciwnie, wyrazem podstawowej zasady: zapewnienie jednomyślności w Radzie Bezpieczeństwa wymaga rokowań dla osiągnięcia kompromisu.

Co natomiast prowadzi do impasu, do ciągłego stosowania prawa veta — to zmontowanie — za pomocą dobrze znanej gry wpływów — mechanicznej większości oraz szukanie środków narzucenia głosami ONZ woli większości — mniejszości, przy czym tworzenie tej większości następuje bez uwzględnienia zasad demokratycznych.

Gdyby zasady Organizacji Narodów Zjednoczonych nie były gwałcone, gdyby przyjęła ona wszystkie państwa pokojowe uznające zobowiązania Karty, gdyby opinia publiczna zdobyła w niej posłuch, wówczas Organizacja Narodów Zjednoczonych nie zawiodłaby nadziei, jakieśmy wszyscy w niej pokładali. Ale obecnie Organizacja Narodów Zjednoczonych znajduje się w ślepym zaułku. Dyskusja nad rozwiązaniem wielkich problemów dzielących świat nie doprowadza do rozstrzygnięcia pokojowego, jakiego pragną narody. Pięć wielkich mocarstw, na których jednomyślności opiera się Karta Narodów Zjednoczonych, nie może się spotkać w ONZ wobec niedopuszczenia Chińskiej Republiki Ludowej. **Czy nie czas już w tych warunkach odwołać się do światowej opinii publicznej i w jej imieniu zwrócić się do pięciu wielkich mocarstw z apelem: Spotkajcie się, dyskutujcie, wyrzeknijcie się rozwiązań za pomocą siły, by utorować drogę do prawdziwych rokowań!**

Niech mi wolno będzie przy sposobności wypowiedzieć osobiste moje zdanie o znaczeniu i zasięgu politycznym tego żądania pod adresem pięciu wielkich mocarstw. Sformułowałbym je w następujący sposób: podpiszcie pakt pokoju, który przywróci nareszcie prawdziwy sens Organizacji Narodów Zjednoczonych. Jasne jest, że zapobieżenie konfliktowi światowemu zależy głównie od pięciu wielkich mocarstw.

Zawarcie Paktu Pokoju przywróci ONZ zdolność sprawiedliwego rozstrzygania wszelkich sporów

Pakt pięciu wielkich mocarstw, silny poparciem woli ludów, stworzyłby na nowo, w nowej sytuacji, warunki dobrych stosunków, jakie istniały u kolebki Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pakt ten zrealizowałby tym razem w sposób trwały warunki poszanowania ducha i litery Karty NZ. Organizacja Narodów Zjednoczonych byłaby wtedy — po odzyskaniu charakteru powszechności — zdolną do sprawiedliwego rozstrzygania wszystkich sporów, jakie mogłyby jeszcze powstać między narodami świata. **W ostatecznym wyniku Pakt ten, którego zasadniczym celem jest zapewnienie trwałego pokoju między pięcioma wielkimi mocarstwami, będzie miał również ten doniosły skutek, że przywróci Organizacji Narodów Zjednoczonych możność wykonywania swej misji.**

Nie do mnie należy przesądzanie sprawy wniosków, jakie zostaną Wam przedstawione przez prezydium, które ma się powołać. Wydaje mi się jednak, że byłoby rzeczą rozsądną i pożyteczną uwzględnić trzy wielkie problemy, **które pozwoliłem sobie tutaj poruszyć: sprawa niezawisłości narodowej i bezpieczeństwa, sprawa położenia kresu toczącym się wojnom, sprawa odprężenia międzynarodowego.**

Zebraliśmy się tu wszyscy ożywieni płomiennym pragnieniem znalezienia takiego sposobu, by można było rozproszyć niepokój trapiący ludzi. Nie chcemy narzucać nikomu tego, co uważamy za najlepsze i jesteśmy gotowi szukać wszelkich kompromisów, aby zapewnić pokój. Jako mandatariusze narodów jesteśmy upoważnieni do wyrażenia i zamanifestowania ich woli pokoju wobec rządów. Naszą rzeczą jest dostarczenie światowej opinii publicznej nowych argumentów. Naszą rzeczą jest utrzymanie stosunków nawiązanych w okresie przygotowań do tego Kongresu i jego obrad, utrwalenie tych stosunków i rozszerzenie ich zasięgu. Naszą rzeczą jest wreszcie odpowiedzieć czynami pokojowymi na wielkie nadzieje, których jesteśmy rzecznikami.

Aby zwiększyć udział Kielecczyzny w ogólnonarodowym dziele pokojowego budownictwa

Aktywiści Frontu Narodowego omawiają nowe zadania agitatorów i komitetów

W dniu otwarcia Kongresu Narodów w Obronie Pokoju odbyło się w Kielcach uroczyste zebranie aktywistów Frontu Narodowego w Kielecczyźnie, zorganizowane przez Wojewódzki Komitet Frontu Narodowego.

W prezydium zasiedli: przewodniczący Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego, tow. **Dawidowicz**, I sekretarz KW PZPR, tow. **St. Pawlak**, posłowie do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, **J. Noga** i **St. Małolepszy**, kierownik Wydziału Propagandy KW PZPR, tow. **K. Rokoszewski**.

Przedmiotem obrad było sprecyzowanie zadań wynikających z programu Frontu Narodowego, rozszerzonych obecnie w świetle wielkich wydarzeń w życiu walczących o pokój narodów świata.

Front Narodowy, który w okresie wyborów był wspaniałą manifestacją jedności społeczeństwa, trwa nadal. Zwartość jego szeregów staje się potężną siłą, przyspieszającą realizację tych wielkich zamierzeń i celów nakreślonych w Programie Frontu Narodowego, których wynikiem będzie nasze piękniejsze, lepsze jutro socjalistyczne.

Wypowiedzi biorących udział w dyskusji przedstawicieli szkół robotniczych, pracującego chłopstwa, organizacji społecznych, nauczycielstwa, kobiet i młodzieży świadczyły o niesłabnącej aktywności ludzi pracy Kielecczyzny w jak najlepszym wywiązywaniu się z tych zadań, o wzmożonej działalności agitatorów, komitetów terenowych Frontu Narodowego, o nierozerwalności celów, o które walczymy — obrony pokoju i budowy socjalizmu w naszym kraju.

Padały indywidualne zobowiązania aktywistów Frontu Narodowego, pracowników różnych zakładów, szkół i instytucji, podejmowane z dojrzałej, świadomej troski o zwiększenie udziału Ziemi Kieleckiej w ogólnonarodowym dziele pokojowego budownictwa.

W uznaniu zasług oddanych w kampanii wyborczej do Sejmu, Ogólnopolski Komitet Frontu Narodowego, na wniosek Wojewódzkiego Komitetu, wyróżnił ponad stu aktywistów z woj. kieleckiego honorowymi dyplomami. Uroczystość wręczenia dyplomów przerodziła się w manifestację gorących uczuć dla Prezesa Rady Ministrów **Bolesława Bieruta**, **obrońcy obozu pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina**, w manifestację solidarności z walczącymi o pokój narodami świata.

Na wniosek zebranych prezydium Wojewódzkiego Komitetu Frontu Narodowego przesłało do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu, rezolucję z życzeniami jak najpomyślniejszych wyników w walce o zwycięstwo wielkiej sprawy ludzkości — pokoju.

W niezdobytą twierdzę zamienili pasma górskie żołnierze ludowi broniący wolności Korei

MOSKWA (PAP). Korespondent „Prawdy" w Phenianie Sergiusz Borzenko omawia rozpoczętą cztery tygodnie temu „ofensywę" VIII armii amerykańskiej w Korei i podkreśla, że w toku tej ofensywy Amerykanie ponoszą olbrzymie straty.

Tylko w ciągu pierwszych pięciu dni tej ofensywy — pisze Borzenko — VIII armia amerykańska straciła w zabitych i wziętych do niewoli przeszło 2 tysiące żołnierzy i oficerów. Straciła ona także znaczną ilość samolotów, dział i czołgów.

Obecnie — pisze dalej Borzenko — kierownictwo polska ludowa i oddziały ochotników chińskich przechodzą na wielu odcinkach frontu do czynnej obrony ruchomej. Wykorzystując w maksymalnym stopniu górzysty i pokryty lasami teren, bohaterscy żołnierze koreańscy i chińscy odpierają wszystkie ataki interwentów zadając im znaczne straty i wypierają Amerykanów z ich umocnionych stanowisk.

Przyznanie państwom gospodarczo zacofanym prawa swobodnego dysponowania swymi bogactwami naturalnymi bije we wszechwładzę monopoli

NOWY JORK. PAP. Komisja do spraw ekonomicznych i finansowych uchwaliła rezolucję, wniesioną przez delegację Boliwii i Urugwaju z poprawkami Indii, która zaleca wszystkim państwom — członkom ONZ „wstrzymanie się od bezpośrednich lub pośrednich działań, mających na celu niedopuszczenie do wcielenia w życie suwerennych praw tego lub innego państwa w dziedzinie jego bogactw naturalnych". Rezolucja stwierdza, że państwa mają prawo swobodnego dysponowania swymi bogactwami naturalnymi i zapasami oraz ich eksploatacji.

Wypowiadając się za tą rezolucją, przedstawiciele Iranu, Boliwii, Urugwaju, Gwatemali i wielu innych krajów podkreślali, że każdy kraj ma prawo znacjonalizować swe bogactwa naturalne.

Rezolucja wniesiona przez przedstawicieli Boliwii i Urugwaju odzwierciedla więc stanowisko delegacji krajów słabo rozwiniętych, które dokonują nacjonalizacji swych bogactw naturalnych i weszły w konflikt z imperialistycznymi monopolami USA i Anglii.

Przedstawiciele USA i Anglii, występując przeciwko projektowi rezolucji Boliwii i Urugwaju, podkreślali przede wszystkim, że nacjonalizacja przemysłu i bogactw naturalnych w tym lub innym kraju, „podważa zaufanie" do tego kraju ze strony monopoli amerykańsko-angielskich i prowadzi do zakłócenia „współpracy" między tymi monopolami a krajami gospodarczo zacofanymi.

Delegat USA wniósł poprawki do projektu rezolucji Boliwii i Urugwaju, mówiące o obronie „interesów obywateli innych państw" i wychwalające tych „obywateli", tj. monopolistów amerykańsko-angielskich, którzy rzekomo przyczynili się do rozwoju krajów gospodarczo zacofanych.

Komisja większością 27 głosów przeciwko 17 przy 5 wstrzymujących się odrzuciła poprawki delegacji USA.

Rezolucja Boliwii i Urugwaju z poprawkami Indii została przyjęta większością 31 głosów. 12 delegacji wstrzymało się od głosowania (Anglia, Francja, Kanada, Belgia, Holandia, Australia i in.). Przeciwko przyjęciu rezolucji głosował jedynie przedstawiciel USA. **Delegacje ZSRR, USRR, BSRR, Polski, Czechosłowacji i innych krajów głosowały za rezolucją Boliwii i Urugwaju.**

SŁOWO SPORTOWCA
tygodniowy dodatek sportowy
KIELCE, PONIEDZIAŁEK 15 GRUDNIA 1952 R. NUMER 22

Pożegnanie sportowców radzieckich

WARSZAWA — W czwartek 11 bm. w godzinach rannych na Dworzec Główny w Warszawie przybyły delegacje zrzeszeń sportowych stolicy, aby pożegnać siatkarzy młodzieżowej reprezentacji ZSRR powracających do swej ojczyzny po pobycie w Polsce z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Na pożegnanie przybył wiceprzewodniczący GKKF — Procek. Obecny był przedstawiciel WOKS w Polsce — J. G. Safirow.

Przed odjazdem pociągu siatkarze ZSRR zostali obdarowani przez sportowców Warszawy wiązankami kwiatów.

Goście radzieccy odjechali żegnani przez zebranych warszawiaków okrzykami na ich cześć.

Latkowski moralnym zwycięzcą w walce z Jaskólskim

Gwardia Kielce - Stal Radom 11:9

Spotkanie nie wyłoniło mistrza grupy

Wczoraj w sali gimnastycznej Gwardii w Kielcach odbyło się spotkanie pięściarskie o mistrzostwo województwa pomiędzy miejscową Gwardią a Stalą (Radom). Zwyciężyli gospodarze 11:9. Spotkanie, mimo że stało na przeciętnym poziomie zebranej publiczności wiele emocji. Niemal wszystkie walki były bardzo zacięte.

Najładniejszą walkę dnia stoczyli pięściarze w wadze **lekkiej**, w której **Latkowski** spotkał się z Jaskólskim. Przez dwie pierwsze rundy minimalnie lepszym był gwardzista a w trzeciej rundzie zepchnął on przeciwnika do defesywy i uzyskał wyraźną przewagę.

W wadze muszej DUDAŁA Gwardia był dużo słabszy od PAŹDZIODA, któremu też poddał się w 2 rundzie.

W wadze koguciej PURMAN Gwardia zwyciężył SZCZĘŚNIAKA, którego sekundant poddał w 2 starciu.

W wadze piórkowej SZEWCZYK Stal pokonał STALOŃCZYKA, którego sędzia ringowy odesłał w 1 rundzie do rogu.

Początkowo Stalończyk trzymał się zupełnie dobrze i dopiero silny cios z lewej Szewczyka powala go na deski. Poprawka z prawej i gwardzista znowu odpoczywa do 8, po czym sędzia słusznie przerywa nierówną walkę.

W wadze lekkiej LATKOWSKI remisuje z JASKÓLSKIM Stal.

W wadze lekkopółśredniej LESIAK II zwycięża na punkty ROZENBLATA. Walka remisowa. Gwardzista zwycięża tylko dlatego, że **Rozenblat** otrzymał **dwa napomnienia za nieczystą walkę.** Młody gwardzista walczył bardzo ambitnie.

W wadze półśredniej LESIAK I zwycięża w 3 starciu przez dyskwalifikację SOBCZYKA. Pięściarz Stali winien być zdyskwalifikowany dużo wcześniej, ponieważ robił w ringu wszystko co jest niedozwolone (trzymał, atakował głową i bił w tył głowy).

W wadze lekkośredniej OWCZAREK pokonał na punkty MAJCHRZAKA. Walka początkowo stała na dobrym poziomie, później jednak metalowiec zaczyna bić cepami i idzie do przodu nie z ciosem lecz przedramieniem. W 3 starciu **Majchrzak dąży za wszelką cenę** do zakończenia walki przed czasem co nieudaje mu się i kończy ją zupełnie zamroczony.

W wadze średniej BORKOWSKI Gwardia miał za przeciwnika GREGORKA ze Stali. Wygrał wyraźnie gwardzista, który walkę rozwiązał doskonale taktycznie. Nie szedł na „hura" do przodu jak to robił jego przeciwnik, a tylko kontrował i bił celnie z doskoków. **Gregorek** w dalszym ciągu popełnia stare błędy. **Pozuje zamiast boksować, uśmiecha się i rozmawia w czasie walki z publicznością.** Po ogłoszeniu werdyktu sędziowskiego zrobił oburzoną minę a następnie zaczął się śmiać.

Najwyższy czas, aby **kierownictwo sekcji bokserskiej Stali** pouczyło skąd nąd tego utalentowanego boksera jak należy zachowywać się w ringu.

W wadze półciężkiej KOZIOŁ Stal spotkał się z JOTEJKĄ. Zwyciężył zasłużenie **Kozioł** będąc bokserem lepszym. **Jotejko** walczył dobrze i należą mu się słowa uznania za ambicję i dobrą postawę w walce z rutynowanym przeciwnikiem.

W wadze ciężkiej STANIEWSKI Stał zdobywa punkty z powodu braku przeciwnika.

Na marginesie musimy dodać, że po walce w wadze lekkopółśredniej zaszła pomyłka i spiker ogłosił zwycięstwo metalowca, gdy sędziowie przyznali zwycięstwo **Lesiakowi.** Omyłka ta wpłynęła niepotrzebnie na zakłócenie porządku w czasie imprezy.

Mecz sędziowali: w ringu Martyński, na punkty Jóźwik, Smoliński i Wiśniewski.

(FRAN)

Stal Radom zwycięża w koszykówce

Wczoraj w sali gimnastycznej Gwardii w Kielcach rozegrane zostało spotkanie koszykówki mężczyzn o mistrzostwo województwa pomiędzy mistrzami grup — GWARDIĄ KIELCE, a STALĄ RADOM.

Po ciekawej grze zwyciężyli goście 56:42 (28:26).

GWARDIA Kielce: **Kmiecik 14, Imiołek 14, Banaszkiewicz 11, Sadowski, Frandofert i Niedzielski po 1. Trener St. Wolny.**

STAL Radom: **Szpaderski 14, Kwasiborski i Wyderko po 13, Jurczak 12, Smilgin 2, Gudniarz 2. Trener St. Majewski.**

Początkowo gra jest wyrównana i po obopólnym prowadzeniu gwardziści uzyskują wynik 14:7 na swoją korzyść. Stal jednak wyrównuje i po zaciętej grze prowadzi do przerwy dwoma punktami (38:26).

Po przerwie gospodarze grają bez dwóch czołowych zawodników (Kmiecik i Toporski), którzy zeszli z boiska za 4 osobiste. Osłabiona Gwardia nie jest już w stanie nawiązać równorzędnej walki i ulega metalowcom 14 punktami.

Spotkanie sędziowali doskonale **— B. Seifert z Krakowa i T. Kael z Kielc.**

(JAF)

Bogaty sezon hokeistów

WARSZAWA — Bogaty sezon spotkań międzynarodowych naszych hokeistów trwa. Po turnieju katowickim z udziałem zespołu NRD—Frankenhausen i dwóch występach drużyny górników czechosłowackich z Ostravy — hokeiści nasi rozegrają jeszcze w tym miesiącu pięć spotkań międzynarodowych.

20 bm. wyjedzie na dwa spotkania do NRD zespół polski, który wystąpi dwukrotnie w Berlinie w dniach 23 i 25 bm. Przeciwnik naszej drużyny, która wystąpi prawdopodobnie jako reprezentacja Warszawy nie jest jeszcze znany.

Pod koniec grudnia przyjeżdża na trzy spotkania do Polski reprezentacja Finlandii.

Dwa mecze rozegrają Finowie na sztucznym lodowisku w Katowicach, trzeci natomiast — w Warszawie. 29 bm. odbędzie się w Katowicach oficjalne spotkanie międzypaństwowe Polska — Finlandia, a 30 bm. Finowie spotkają się z młodzieżową reprezentacją Polski. W meczu tym wypróbowany zostanie nasz zespół, przygotowujący się do Akademickich Mistrzostw Świata.

Rewanżowy mecz Polska — Finlandia rozegrany zostanie 1 stycznia w Warszawie.

Łyżwiarze radzieccy rozpoczęli sezon

MOSKWA. W wielu miastach ZSRR rozegrano pierwsze w tym sezonie zawody łyżwiarskie w jeździe szybkiej. W **Moskwie** najlepszy czas uzyskał na dystansie 500 m **19 letni Syczewoj — 46,2.** Nagrodę otwarcia sezonu w Gorki zdobyła znana łyżwiarka **Awdonina,** która wygrała dwa biegi: 500 m — 50,6 i 3000 m — 6.02,8 min. Na dystansie 1500 m dobry wynik uzyskała **rekordzistka ZSRR w kategorii juniorów Puzankowa — 2.51,0 min.**

W Swierdłowsku rekordzistka świata **Żukowa** wygrała bieg na 500 m w czasie 51,3. W konkurencji mężczyzn zwyciężył na tym dystansie **Szilkow — 44,5.**

Łyżwiarzy radzieckich czeka w tym roku bogaty sezon sportowy. Już w drugiej połowie grudnia odbędą się tradycyjne zawody międzymiastowe w Gorki, Swierdłowsku, Nowosybirsku i Petrozawodsku.

Z życia SKS przy Technikum Mech. im. Kilińskiego w Radomiu

W SKS-ie przy **Technikum Mechanicznym im. Kilińskiego w Radomiu** najruchliwszą jest sekcja siatkówki męskiej, która organizuje szereg imprez z innymi szkolnymi kołami sportowymi.

Ostatnio rozegrano szereg spotkań.

SKS „Chabubiński" — SKS Tech. Mechaniczne 1:2 (8:15, 15:10, 9:15).

SKS Tech. Odzieżowe — SKS Tech. Mechaniczne 1:3 (6:15, 9:15, 15:13, 10:15).

SKS Tech. Elektr. — SKS Tech. Mech. 1:3 (5:15, 10:15, 15:10, 11:15).

Spotkanie rewanżowe z SKS Tech. Odzieżowe zakończyło się zwycięstwem Tech. Mechanicznego 2:1 (15:12, 11:15, 15:8).

(ema)

CZOŁOWI NARCIARZE NRD I POLSKI TRENUJĄ W ZAKOPANEM

Narciarze Polski i NRD przebywają na obozie treningowym w Zakopanem. Obóz ten jest pierwszym etapem przygotowań do Zimowych Akademickich Mistrzostw Świata.

Na zdjęciu: Zjazdowcy wypoczywają przy szałasie na Kalatówkach. *CAF fot Wł. Werner*

ŁÓDŹ — HELSINKI 14:4 W BOKSIE

Rozegrane 9.XII.1952 r. w Łodzi spotkanie bokserskie między drugą reprezentacją Polski a reprezentacją Finlandii zakończyło się zdecydowanym zwycięstwem Polaków 14:4.

Drużyna polska wystąpiła jako reprezentacja Łodzi, a goście jako reprezentacja Helsinek.

Na zdjęciu: Walczą w wadze lekko-średniej Mannkonenem (Finlandia) i Czapliński (Polska).

CAF — fot. St. Wdowiński

Mecz gimnastyczny Polska - Rumunia rozpocznie się we wtorek 16 bm.

WARSZAWA. Zapowiedziany na dzień 13—14 bm. międzypaństwowy mecz gimnastyczny **Polska—Rumunia** nie dojdzie w przewidzianym terminie do skutku, ze względu na opóźniony o dwa dni przyjazd Rumunów do Polski.

Spotkanie zapowiada się bardzo ciekawie, ponieważ wyniki osiągnięte przez obydwie reprezentacje na ostatniej Olimpiadzie wykazały, że gimnastycy polscy są jedynie minimalnie lepsi od zawodników rumuńskich. Zwłaszcza spotkanie kobiet będzie emocjonujące. Obydwa zespoły reprezentują wyrównany poziom, o czym świadczyć może fakt wyprzedzenia Rumunek na Olimpiadzie przez nasze zawodniczki jedynie o jeden punkt.

Skład reprezentacji Polski na mecz z Rumunią przedstawia się następująco:

MĘŻCZYŹNI: **Sobala, Jokiel, Lesiński, Gaca Paweł, Gaca Henryk, Świątek, Kucjas i Kulpiński** (rez. Duda);

KOBIETY: **Rakoczy, Świerzy, Horzonek, Kanikowska, Kurzanka, Kowalczyk, Dębicka, Wasilewska** (rez. Szczerbińska).

Kolejarz Toruń — Gwardia Bydgoszcz 10:2

TORUŃ. W towarzyskim spotkaniu hokejowym toruński Kolejarz pokonał po ciekawej grze Gwardię (Bydgoszcz) 10:2 (5:1, 2:0, 3:1).

Bramki dla Kolejarza zdobyli: Rypyść — 3, Dybowski — 2 oraz Brzeski, Głowiński, Osmański i Romanowski po 1. Dla Gwardii Porzych i Kelm.

Dalsze zwycięstwa pingpongistów CSR

WROCŁAW. We Wrocławiu rozegrany został turniej tenisa stołowego z udziałem najlepszych pingpongistów i pingpongistek **Czechosłowacji i Polski.** Goście wygrali zdecydowanie zarówno w konkurencji męskiej jak i żeńskiej.

Turniej przeprowadzony był systemem pucharowym, natomiast w finale czterech najlepszych zawodników walczyło każdy z każdym. Pojedynki doskonałych zawodników CSR były bardzo interesujące i spotkały się z dużym uznaniem kilkutysięcznej widowni.

W konkurencji męskiej turniej wygrał **VANA** przed **Stipkiem, Vyhnanovskim i Andreadisem.** W konkurencji kobiet najlepsza okazała się **Vyhnanovska** przed **Hruskovą, Gravkovą i Cedlovą.** Z zawodników polskich, mimo porażek, dobrze wypadli: **Arbach, Otręba i Krygier,** a wśród kobiet: **Kozicka, Skórnówicz i Guzikówna.**

Półfinały kobiet: Vyhnanovska — Schmidt 2:0, Cedlova — Skórnówicz 2:0, Gravkova — Guzikówna 2:0, Hruskova — Kozicka 2:0.

Finał: Cedlova — Gravkova 2:1, Gravkova — Vyhnanovska 0:2, Cedlova—Vyhnanovska 1:2, Cedlova — Hruskova 0:2, Vyhnanovska — Hruskova 2:1, Gravkova — Hruskova 0:2.

Półfinał mężczyzn: Vana — Dembowski 2:0, Stipek — Tereba 2:0, Tokar — Vyhnanovski 1:2, Andreadis — Krygier 2:0.

Finał: Vana — Stipek 2:0, Vana — Andreadis 2:0, Vana — Vyhnanovski 2:0, Stipek — Vyhnanovski 2:1, Stipek — Andreadis 2:1, Andreadis — Vyhnanovski 1:2.

Niespodzianka w Radomiu

Włókniarz remisuje ze Stalą Kielce

Rozegrane wczoraj w Radomiu ostatnie spotkanie bokserskie w grupie kieleckiej pomiędzy **Stalą Kielce a Włókniarzem Radom** zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 10 : 10.

Spotkanie sędziowali — w ringu: **Jura** z Krakowa, na punkty **Kutys, Czaban, Kaczkowski.**

W wadze muszej **Arczewski** wygrał niezbyt przekonywająco z **Wojtowiczem,** w koguciej **Piechnik** Włókniarz wygrał w 3 rundzie przez dyskwalifikację **Zająca.**

W wadze piórkowej **Urbańczyk** (W) uległ na punkty **Dygnarowiczowi,** w lekkiej **Kasiak** (W) zwycięża przez dyskwalifikację **Bednarskiego** w 3 starciu.

W wadze lekkopółśredniej **Drogosz** wygrywa z **Pakoszem** przez poddanie tego ostatniego w drugim starciu przez sekundanta. W wadze półśredniej **Borek** Stal zwycięża **Hejdę,** którego sędzia odesłał do rogu.

W wadze lekkośredniej **Lichota** (W) po bardzo ładnej walce wygrywa z **Bochenkiem,** w średniej **Grychowski** (S) już w 1 starciu zmusił do poddania się **Druszkowskiego.**

W wadze półciężkiej **Wasiak** (W) poddaje się w 2 rundzie **Zwierzchowskiemu,** a w wadze ciężkiej **Załęcki** z **Włókniarza** zdobywa punkty z powodu braku przeciwnika.

(ema)

GWKS Radom — GWKS Dęblin 8:6

Spotkanie w podnoszeniu ciężarów pomiędzy **GWKS-em Radom** a jego imiennikiem z **Dęblina** zakończyło się zwycięstwem **radomian 8:6.**

(ema)

Ważne dla kandydatów na kurs kierowców motocyklowych

Sekcja Motorowa Koła Sportowego „Budowlani" Nr 38 przy Kieleckim Przemysłowym Zjednoczeniu Budowlanym w Kielcach ogłasza zapisy na kurs kierowców motocyklowych dla kandydatów pragnących zdobyć umiejętności prowadzenia motocykli.

Kurs obejmował będzie naukę teorii z zakresu budowy, działania, obsługi i konserwacji motocykli z silnikami dwu i czterosuwowymi. Naukę zasad ruchu samochodów i motocykli na drogach publicznych oraz praktyczną naukę jazdy na motocyklu.

Warunkiem przyjęcia na kurs jest dobry stan zdrowia oraz wykształcenie 7 klas szkoły podstawowej i ukończenie 16 lat.

Zapisy przyjmuje oraz informacji udziela sekretariat Koła Sportowego „Budowlani" Nr 38 przy KPZB, Kielce, ul. Sienkiewicza Nr 63 w godzinach od 8 — 16 w poniedziałki, środy, piątki i soboty oraz we wtorki i czwartki od 16 — 20-ej.

Kurs rozpocznie się w ostatnich dniach grudnia.

Z. Kałodziej

Towarzyskie mecze hokeistów

KRAKÓW. W towarzyskim meczu hokejowym OWKS (Kraków) pokonał Ogniwo (Kraków) 6:4 (3.0, 3:1, 0:3).

• • •

TORUŃ. Górnik z Janowa wygrał w towarzyskim meczu hokejowym z kombinowanym zespołem bydgoskiej Gwardii i Kolejarza (Toruń) 6:4 (2:2, 3:2, 1:0).

Hokeiści CSR zwyciężają w Szwecji

SZTOKHOLM. Międzypaństwowe spotkanie w hokeju **Czechosłowacja — Szwecja, rozegrane 12 bm. w Sztokholmie, zakończyło się zwycięstwem drużyny czechosłowackiej 6:5 (2:2, 2:1, 2:2).** Zawodom przyglądało się 10 tys. widzów.

Dzisiaj krakowska Gwardia gra w Kielcach

Dzisiaj tj. w poniedziałek w sali gimnastycznej Gwardii w Kielcach odbędzie się ciekawe spotkanie w koszykówce mężczyzn pomiędzy kielecką Gwardią a jej imienniczką z Krakowa.

Goście krakowscy przyjeżdżają do Kielc z Warszawy po rozegranym spotkaniu o mistrzostwo ligi z warszawskim Kolejarzem.

Spotkanie odbędzie się o godzinie 17-ej. Przedsprzedaż biletów w sklepie PPK „Ruch" przy ul. Sienkiewicza 22.

Z konferencji aktywu sportowego

O przełom w kulturze fizycznej Kielecczyzny

W jednym z poprzednich numerów zamieściliśmy skrót referatu tow. OSTERCZEGO, wygłoszonego na wojewódzkiej konferencji aktywu sportowego naszego województwa, która odbywała się w Kielcach w dniach 10 i 11 bm. Po wygłoszeniu referatu wywiązała się ożywiona dyskusja, która pogłębiła jeszcze problemy poruszane w referacie.

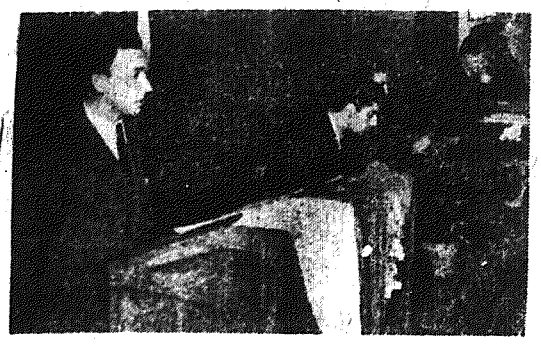

Na zdjęciu — prezydium konferencji aktywu sportowego. Przemawia przewodniczący WKKF-u, tow. H. Osterczy.

Sport w Kielecczyźnie nie może niestety poszczycić się specjalnymi osiągnięciami. Przeciwnie, w pracy aktywu sportowego popełniano wiele błędów, które poważnie zaciążyły na tym, że nasz sport nie nadąża za szybkim rozwojem innych dziedzin naszego życia. Dlatego też nasz sport zamiast podnosić swój poziom, pozostaje w tyle.

ZMIENIĆ STOSUNEK DO SZKOLENIA IDEOLOGICZNEGO

Źródło wielu poważnych braków w naszym sporcie ma miejsce w lekceważącym stosunku większości naszego aktywu kół, zrzeszeń a nawet komitetów kultury fizycznej do szkolenia ideologicznego, do podnoszenia poziomu politycznego pracy w sporcie poprzez ścisłe powiązanie jej z naszą Partią i ZMP. O wynikach tego stanu rzeczy mówili w dyskusji działacze: **Wasik** (Spójnia Kielce) i **Kojac** (ZW ZMP).

Na wielu boiskach na terenie województwa kieleckiego miały miejsce wybryki chuligańskie, wypaczające twórczą rolę naszego ludowego sportu, a działo się to właśnie w wyniku braku pracy politycznej w sporcie.

SPORT WIEJSKI NA NOWYCH DROGACH ROZWOJU

Wiele miejsca poświęcili dyskutanci bardzo istotnemu problemowi sportu wiejskiego. Wykazano, **że głównie na wsi wyrastają nowe kadry sportowców ofiarnych i chętnych do pracy.** Kpt. **Urbaniak** (Wojewódzka Rada LZS) wykazał na przykładach, że sport w kieleckiej wsi rozwija się coraz pomyślniej, mimo trudności, stwarzanych jeszcze niejednokrotnie przez wroga klasowego.

Mnoży się z każdym dniem liczba zespołów sportowych na wsi, które wprawdzie jeszcze nie potrafią należycie pracować, ale wykazują w swej działalności wiele zdrowego, niespożytego zapału. Mamy także wiele zespołów, które zdobyły już w pracy swej trwałe osiągnięcia.

Nie wykorzystano wielkich możliwości propagandowych jakie stwarza akcja łączności miasta ze wsią. Często działo się to z winy sportowców z kół miejskich, którzy przyjeżdżają na wieś po to tylko, aby odnieść przygniatające zwycięstwo nad słabym jeszcze, ze zrozumiałych względów przeciwnikiem, zamiast wykorzystać każde spotkanie do podnoszenia poziomu sportowego i politycznego sportowców wiejskich.

SŁABA PRACA ZRZESZEŃ SPORTOWYCH

Duża część winy za niedostateczny rozwój naszego sportu spada na związkowe zrzeszenia sportowe, które pracowały szczególnie słabo. Nie ma prawie u nas zrzeszenia, które nie popełniłoby fatalnych błędów nie na tym, to na innym odcinku pracy. Wynikało to przede wszystkim z bardzo słabej łączności z terenem. Szło się łatwiejszą drogą pracy z mocno zaawansowanymi kołami, a koła słabsze tonęły w powodzi trudności nie mając znikąd pomocy. A i z tymi lepszymi kołami nie pracowano dobrze, o czym świadczyć mogą przykłady **Włókniarza Radom, Stali Starachowice i Stali Ostrowiec.** Nie starano się w jakiś praktyczny sposób podchodzić do swoich zadań, ale zbywano je, a często nawet próbowano je omijać.

Zrzeszenia nie myślały w ogóle o umasowieniu sportu. I na ten zarzut można by przytaczać wiele dowodów. Zdarzały się wypadki fikcyjnego wykonywania planów SPO, żadne zrzeszenie nie zatroszczyło się o zapoczątkowanie pracy w dyscyplinach u nas nie uprawianych jak w gimnastyce czy szermierce.

Wspomnieliśmy wyżej, że zrzeszenia nie były związane z terenem. Ten fakt spowodował smutne wyniki. Dziś poważna część naszych kół sportowych istnieje tylko na papierze, a jeszcze większa jest w kołach ilość tzw. „martwych członków", którzy mimo figurowania w spisach przez cały rok byli na boisku jeden raz, albo nie byli wcale.

ŹLE Z SPO I KLASYFIKACJĄ

Leży u nas zupełnie sprawa klasyfikacji sportowej. Jak wykazała dyskusja — są komitety kultury fizycznej, które jej nie doceniają. Dlatego dziś możemy „poszczycić" się zaledwie 3 procentami sklasyfikowanych sportowców w stosunku do ogólnej ich liczby.

Nie wykonano również planu zdobycia odznak SPO. zawinił tu wiele WKKF, który np. mechanicznie opracował rozdzielniki do klasyfikacji dla poszczególnych powiatów. Stąd też wynikały takie paradoksy, że na niektórych terenach były wyznaczone limity zawodników do sklasyfikowania w dyscyplinach zupełnie tam nieuprawianych.

BŁĘDY W PRACY KOMITETÓW

Najgorzej sprawa kultury fizycznej przedstawia się u nas w terenie. Część powiatowych komitetów kultury fizycznej nie może podołać pracy i zadaniom jakie stoją przed nimi. Wiele z nich na domiar złego popełnia dużo błędów. Najważniejszym z nich jest to, że do dziś nasze władze kultury fizycznej nie potrafiły sobie zdobyć autorytetu u terenowych rad narodowych, nie zdołały ich dostatecznie zainteresować sportem. W wielu wypadkach do PKKF-ów wkradła się biurokracja.

WSZYSTKIE SIŁY DLA ZMIANY NA LEPSZE

Oto w skrócie najważniejsze problemy, jakie wyłoniły się w czasie krytycznej dyskusji. Z wypowiedzi wynikało jasno, że wszyscy zdają sobie sprawę, iż było źle i że tak dłużej być nie może.

Dyskusję podsumował dyrektor Departamentu Gier GKKF tow. **Chałasiński.** Opierając się na dyskusji stwierdził on, że nasz aktyw stać na to, aby radykalnie zmienić sytuację w sporcie Kielecczyzny. Trzeba tylko z pełną ofiarnością i odpowiedzialnością wziąć się do pracy.

„Mamy dokonać przełomu w naszej kulturze fizycznej — powiedział na zakończenie tow. Chałasiński — **i dokonamy go. Aby jednak ten cel osiągnąć musimy dać z siebie wszystko dla zmiany na lepsze. Musimy mając w ręku tak niewzruszony oręż, jakim jest uchwała Biura Politycznego KC PZPR tak pracować, aby nie zawieść nadziei jakie pokłada w nas Partia i Rząd".**

Uczestnicy konferencji z zainteresowaniem słuchają referatu przewodniczącego WKKF — tow. H. Osterczego, w którym przeprowadził on szczegółową analizę błędów, które „pokutowały" w sporcie w naszym województwie.

Z ołówkiem na sali obrad

Przewodniczący WKKF Kielce OSTERCZY

Przewodniczący PKKF Sandomierz — FINZUŁ

Przewodniczący PKKF Radom STEFANIUK

Mistrz narciarski województwa w skokach STARZYŃSKI

Nasi korespondenci piszą

SKS »Żeromski« przed Spartakiadą Szkół Ogólnokształcących

Jednym z czołowych SKS-ów na terenie Kielc i województwa jest koło przy **Liceum Ogólnokształcącym im. Stefana Żeromskiego.** Praca na odcinku wychowania fizycznego w tym SKS-ie ma na celu wychowanie dobrego ucznia i sportowca oraz przygotowanie młodzieży do życia społecznego i politycznego, mając na uwadze jej gotowość do obrony kraju. Obok podnoszenia wyników sportowych walka o wyniki nauczania jest najistotniejszym zadaniem członków koła w okresie realizacji planu 6-letniego i walki o pokój. Członkowie koła uprawiają wszystkie dziedziny sportu potrzebne do zdobywania odznaki SPO i BSPO, których 249 zdobyto w roku 1951 i których zdobycie było i jest zaszczytem dla każdego ucznia. Koło bierze liczny udział w imprezach masowych jak: Święto Kultury Fizycznej, Marsze Jesienne i Biegi Narodowe.

SKS posiada 11 żywotnych sekcji, które pod opieką działacza sportowego, prof. WF — **Eugeniusza Lichacza** bardzo aktywnie pracują.

Sekcja **lekkoatletyczna** poszczycić się może szeregiem sukcesów, jak zdobycie kilkunastu pierwszych miejsc w mistrzostwach powiatu, miasta i województwa tak seniorów, jak juniorów i młodzików.

Wiele również zwycięstw odniosła **drużyna siatkówki.** Najpoważniejszym było zdobycie przez nią mistrzostwa województwa juniorów oraz piątego miejsca w półfinałach mistrzostw Polski juniorów we Wrocławiu. **Drużyna koszykówki** zdobyła w ubiegłym roku mistrzostwo szkół kieleckich i odniosła szereg zwycięstw w spotkaniach towarzyskich.

W minionym sezonie podniosła swój poziom **drużyna piłki ręcznej.** Świadczą o tym najlepiej ostatnie zwycięstwa nad **SKS-em TPD Nr 1 i Stalą Kielce.**

Sekcja **sportów zimowych** jest dumna z **Jana Starzyńskiego,** który zdobył pierwsze miejsce w skokach na pierwszych mistrzostwach województwa w Tumlinie. Członkowie sekcji wyjeżdżają w okresie świątecznym na zimowisko do Zakopanego, na którym czołowi narciarze szkoły przygotują się do wielkiej imprezy ogólnopolskiej, jaką niewątpliwie będzie Puchar Nizin.

Najlepszy pingpongista SKS-u **Janusz Kot** jest jednocześnie czołowym zawodnikiem Kielc w tej dyscyplinie.

Swoimi wynikami sportowymi wyróżniają się członkowie koła: **Imiołek i Pawłowski** (koszykarze kieleckiej Gwardii) oraz **Starzyński, Kot, Grabowiecki, Grimm, Sawicz** oraz wielu innych.

Szkolne Koło Sportowe bierze czynny udział w życiu społecznym. Świadczą o tym licznie podjęte i wykonane zobowiązania na cześć Zlotu Młodych Przodowników, wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i XIX Zjazdu KPZR.

Praca SKS-u „Żeromski" w Kielcach w najbliższym okresie nastawiona będzie na przygotowanie członków do Spartakiady Szkół Ogólnokształcących, na której mają oni ambicję godnie reprezentować szkołę, miasto i Kielecczyznę.

Jerzy Kaczkowski
Kielce

Migawki z konferencji

Pod niezbyt dobrym znakiem rozpoczęła się konferencja aktywu sportowego. Zamiast o godz. 10 otwarcie jej nastąpiło o godz. 11. Czyżby WKKF trzymał się uparcie tradycji „akademickiego kwadransa" i to czterokrotnie pomnożonego? Przecież zadaniem konferencji było zerwanie ze starymi niesławnymi dla nas tradycjami.

• • •

Wiele ożywienia na sali wywołał głos jedynej kobiety w dyskusji. Była nią działaczka Spójni Kielce — Kasiurowa. Szkoda tylko, że żadna z pozostałych kobiet (a było ich na sali sporo) nie poszła w ślady tej działaczki, bo przecież sport ogarnia coraz szersze rzesze kobiet pracujących i one mają także z pewnością swoje sportowe problemy, o których należało mówić.

• • •

O tym, że konferencja częściowo już spełniła swoje zadanie, świadczy wymowny fakt, jaki miał miejsce w czasie obrad. Działacze Spójni Kielce zadeklarowali poświęcić wolny od pracy w swoim zrzeszeniu czas na udzielenie pomocy w przeprowadzaniu zebrań wyborczych Ludowych Zespołów Sportowych.

• • •

Na sali widzieliśmy obok działaczy, których włosy przyprószone już były siwizną, wiele młodzieży. Młodzi ZMP-owcy zdobywają sobie pozycje wśród aktywu naszych działaczy. Niewątpliwie wyjdzie to naszemu sportowi tylko na korzyść.

MIK

Raid narciarski PTTK

Zarząd Okręgu PTTK organizuje z okazji 8 rocznicy wyzwolenia z Kielc RAID NARCIARSKI na szlaku **Baćkowice-Jeleniowskie Góry - Słupia Nowa - Św. Krzyż, Św.-Katarzyna-Radostowa-Masłów-Kielce.** Raid odbędzie się dn. 12 i 13 stycznia. Uczestnicy zostaną samochodem podwiezieni do **Baćkowic** koło Opatowa, skąd nastąpi start do pierwszego etapu. Po przenocowaniu w schroniskach w **Nowej Słupi** i na **Św. Krzyżu** uczestnicy wyruszą w dalszą drogę do Kielc. Odbycie całej trasy będzie połączone ze zdobyciem turystycznej górskiej odznaki narciarskiej. **Koszt uczestnictwa,** wliczając dojazd, dwa gorące posiłki **w Nowej Słupi** oraz nocleg wynosi **27 zł. od osoby.** Kierownikiem Raidu będzie znany przewodnik narciarstwa ob. **Stanisław Czarnecki. Zgłoszenia przyjmowane są w biurze PTTK ul. Świerczewskiego 22, tel. 12-96 do dnia 31 grudnia.**

Finałowe gry o Puchar Davisa

SYDNEY. W międzystrefowym meczu o puchar Davisa rozegranym w Bribane, Włochy (zwycięzca strefy europejskiej) **pokonały Indie** (zwycięzca strefy azjatyckiej) **3:2. Włochy spotkają się w dn. 18—20 bm. z USA,** poczem zwycięzca tego spotkania rozegra finał z obrońcą pucharu — Australią w dn. 29—31 bm.

Oba mecze odbędą się w Australii.

Młodzież pierwsza musi wcielić w czyn apel Przewodniczącego GKKF Wł. Reczka

Wiemy dobrze jak nasza władza ludowa wydatnie pomaga młodzieży w organizowaniu życia sportowego i jaką zapewnia jej opiekę.

Każdy z nas pamięta przemówienie przewodniczącego GKKF — **Włodzimierza Reczka,** który wskazał na zbyt małe umasowienie sportu, na niewystarczający w tej akcji udział ZMP.

ZW ZMP w Kielcach powinien wziąć sobie mocno do serca to przemówienie i jak najszybciej powinien opracować plan, według którego w ciągu całej zimy trwać będzie życie sportowe w kołach. Umasowienie sportu wśród członków organizacji — to jedno z ważnych zadań ZW ZMP. Zrozumiałym jest, że największą uwagę w tym okresie zwrócić trzeba na sporty zimowe, a więc na narty, sanki i łyżwy.

Koniecznym jest uporządkowanie posiadanego sprzętu i doprowadzenie do stanu używalności nart, sanek i łyżew, by w jak najszybszym czasie członkowie kół mogli być należycie przygotowani do patrolowych marszów narciarskich, w których powinni wziąć liczny udział. W okresie przerwy zimowej w nauce młodzież powinna zorganizować wycieczki w Góry Świętokrzyskie. Byłyby one dobrym propagatorem sportów zimowych oraz naszego pięknego regionu. Dla najmłodszych dobrze by było zorganizować kursy nauki jazdy na łyżwach, a na zakończenie zawody z nagrodami w postaci dyplomów, książek czy sprzętu sportowego. Poza tymi wybitnie zimowymi sportami nie wolno zapominać o organizowaniu turnieju szachowego, tenisa stołowego itp.

Oddzielną sprawą jest szkolenie lotnicze i żeglarskie, które wśród młodzieży nie osiągnęło jeszcze przewidywanego rozmachu. Przewodniczącym kół ZMP-owskich nie wolno zapominać o popularyzowaniu wspaniałego sportu lotniczego, spadochronowego i żeglarskiego. Wiele młodzieży na pewno chętnie zgłosi się na kursy teoretyczne, aby wiosną i latem rozpocząć loty, skoki i żeglowanie.

Umasowienie sportu zapewni młodzieży właściwą rozrywkę, wpłynie na poprawę sprawności fizycznej oraz pomoże jej w pracy i nauce i umożliwi osiągnięcie dużej ilości norm zimowych w zdobywaniu odznaki SPO.

A więc trochę dobrych chęci i ambicji, a wkrótce spotkamy się na śniegu czy lodowisku, na partii szachów czy tenisa stołowego, lub na kursie żeglarskim, spadochronowym, lotniczym...

Jan Frandofert

Zagadnienia wojny i pokoju w świetle dorobku XIX Zjazdu KPZR

II. Pokój może być obroniony

„Nie bacząc na doświadczenia niedawnej przeszłości — mówił towarzysz Bierut na naradzie aktywu PZPR w Warszawie — imperializm i kierujące nim awanturnicze grupy niepohamowanych w swej chciwości grabieżców — usiłują za wszelką cenę popchnąć raz jeszcze świat do nowej, stokroć bardziej niszczącej wojny w nadziei, że to uratuje od zagłady ich system tyranii, odsunie nienawistną dla nich groźbę zwycięstwa nowej epoki rozwoju ludzkiego".

W wyniku pierwszej wojny światowej od systemu kapitalizmu odpadła Rosja, w wyniku drugiej wojny światowej imperialiści znów nie doliczyli się swych szeregów — od systemu kapitalistycznego odpadł szereg krajów Europy i Azji. „Istnieją wszelkie podstawy, aby przypuszczać — stwierdził towarzysz Malenkow na XIX Zjeździe KPZR — że trzecia wojna światowa spowoduje rozpadnięcie się światowego systemu kapitalistycznego".

W wyniku pierwszej wojny światowej, niektóre mocarstwa imperialistyczne poniosły ciężkie straty. Po dziś dzień np. Francja odczuwa w różnych dziedzinach życia gospodarczego skutki pierwszej wojny światowej. W wyniku drugiej wojny światowej gospodarka takich krajów imperialistycznych, jak Niemcy, Włochy i Japonia, została mocno podważona. Kraje te poniosły duże straty w ludziach.

Anglia została nader osłabiona. Faktem jest, że kraje imperialistyczne wzajemnie się osłabiły.

Twierdzimy, że trzecia wojna światowa spowoduje rozpad systemu kapitalistycznego. Zdajemy sobie sprawę, że wojny między krajami imperialistycznymi wyrządziłyby dalsze poważne szkody światu kapitalistycznemu, spowodowałyby dalsze jego osłabienie. Czyż wobec tego w interesie obozu pokoju i socjalizmu nie leżałby wybuch wojny światowej lub conajmniej wojna między krajami kapitalistycznymi?

Nie. Stanowisko Związku Radzieckiego, stanowisko państw obozu pokoju i demokracji wyraził towarzysz Malenkow w następujących słowach: „Związek Radziecki walczy o zapobieżenie wszelkiej wojnie między państwami, wypowiada się za pokojowym uregulowaniem międzynarodowych konfliktów i rozbieżności".

Na wojnie giną przede wszystkim robotnicy i chłopi odziani w mundury i wysłani na pierwszą linię ognia. Wojna jest największym nieszczęściem, jakie może spotkać naród. Z wojną związane są niewysłowione cierpienia milionów ludzi. Zniszczenie i ruiny, jakie z sobą niesie, cofają ludzkość wstecz, niszcząc tę bazę materialną, która jest niezbędna do zbudowania bardziej doskonałego społeczeństwa.

W XX wieku — a wykazało to już doświadczenie dwóch minionych wojen — nie ma i nie może być wojen tylko między dwoma państwami. W wieku niebywałego rozwoju techniki wojennej, w wieku, w którym różne interesy polityczne i gospodarcze poszczególnych państw zazębiają się, nie może być mowy o zlokalizowaniu tej czy innej wojny. Każda z nich zagraża rozszerzeniem się, każda z nich jest ogniskiem wojny światowej.

„Wydarzenia ostatnich czterdziestu lat wykazały — mówił wielki pisarz radziecki Ilia Erenburg — że wojny przyspieszają przemiany społeczne, ale jak wojna nie może zabezpieczyć kapitalistycznego świata przed wpływem socjalistycznych idei, tak wojna nie jest również drogą do socjalizmu... Wyższości jakiegoś systemu filozoficznego lub systemu gospodarki nie można udowodnić za pomocą wojny. Wojna nie jest współzawodnictwem idei i nie jest dysputą. Wojna to najstraszliwsza klęska, jaka spada na wszystkie narody i na wszystkie przejawy ich kultury".

Związek Radziecki, uważając, że mogą i powinny być zaoszczędzone ludzkości cierpienia, przeciwny jest wszelkiej wojnie między państwami. „Radziecka polityka pokoju i bezpieczeństwa narodów wychodzi z założenia — stwierdził tow. Malenkow na XIX Zjeździe KPZR — że pokojowe współistnienie kapitalizmu i komunizmu oraz ich współpraca są całkowicie możliwe, jeśli istnieć będzie obopólna chęć współpracy, gotowość wykonywania wziętych na siebie zobowiązań oraz przestrzegane będą zasady równouprawnienia i nieingerencji w wewnętrzne sprawy innych państw".

Związek Radziecki nie chce wojny. Nie dlatego, aby się obawiał o jej wynik, ale dlatego, że pragnie — chociażby nawet miała ona przyspieszyć ostateczną klęskę kapitalizmu — zaoszczędzić jej okropności własnym i innym narodom, dlatego, że byłaby ona klęską dla prostych ludzi całego świata, dlatego, że wojna agresywna jest najcięższą zbrodnią przeciw ludzkości. „Naród radziecki — powiedział na IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju członek Akademii Nauk ZSRR, Pietrowski — uważa, że utrwalenie pokoju wybawi narody od strachu przed niebezpieczeństwem wojny, położy kres niesłychanemu marnotrawieniu zasobów materialnych na zbrojenia i przygotowanie wojny i umożliwi wykorzystanie ich dla dobra narodów".

Dążenie Związku Radzieckiego do pokojowego współżycia kapitalizmu i komunizmu jest wyrazem siły Kraju Socjalizmu, jest wyrazem jego niezachwianej wiary w wyższość ustroju socjalistycznego. „Jesteśmy przekonani — powiedział tow. Malenkow na XIX Zjeździe KPZR — że w pokojowym współzawodnictwie z kapitalizmem, socjalistyczny system gospodarki będzie z roku na rok coraz dobitniej wykazywał swą wyższość nad kapitalistycznym systemem gospodarki".

Stanowisko Związku Radzieckiego ma poparcie przytłaczającej większości ludzkości: pełne poparcie współczesnego ruchu w obronie pokoju. Ruch ten, jak to stwierdził prof. Joliot-Curie, przewodniczący Światowej Rady Pokoju wychodzi z trzech założeń: możliwości współistnienia dwóch systemów — komunizmu i kapitalizmu; regulowania drogą pokojowych rokowań wszystkich rozbieżności; nieingerowanie żadnego państwa w wewnętrzne sprawy innego państwa.

Towarzysz Stalin, określając istotę współczesnego ruchu w obronie pokoju, wskazuje: „Współczesny ruch w obronie pokoju ma na celu zmobilizowanie mas ludowych do walki o utrzymanie pokoju, o zapobieżenie nowej wojnie światowej. A zatem ruch ten nie zmierza do obalenia kapitalizmu i ustanowienia socjalizmu — ogranicza się on do demokratycznych celów walki o utrzymanie pokoju". Ruch ten wysuwa takie żądania i propozycje, które powinny przyczyniać się do utrzymania pokoju, do zapobieżenia nowej wojnie. „Osiągnięcie tego celu — powiedział tow. Malenkow — byłoby w obecnych warunkach historycznych ogromnym zwycięstwem sprawy demokracji i pokoju".

Jak pogodzić pozostającą w mocy tezę Lenina o nieuchronności wojen w imperializmie z możliwością utrwalenia pokoju?

Obecny układ sił na arenie międzynarodowej czyni perspektywę obronienia pokoju najzupełniej realną. Dowodem tego są sukcesy obrońców pokoju na przestrzeni ostatnich lat. Towarzysz Stalin zapytany w kwietniu br. przez grupę redaktorów amerykańskich gazet prowincjonalnych czy, jego zdaniem, trzecia wojna światowa jest obecnie bliższa niż przed dwoma lub trzema laty, odpowiedział: „Nie, nie jest bliższa".

Już samo istnienie Związku Radzieckiego, promieniowanie zwycięskich idei socjalizmu rodzi siły pokoju, które rosną i przed którymi rysuje się wyraźna perspektywa zwycięstwa.

Wojennym planom amerykańskich imperialistów przeciwstawiają się coraz szersze kręgi ludzkości. Ruch w obronie pokoju nabiera coraz większego rozmachu. Krzyżuje on plany imperialistycznych zbrodniarzy, którym nie udało się rozszerzyć wojny w Korei, którzy natrafiają na olbrzymie trudności przy remilitaryzacji Niemiec Zachodnich i wskrzeszaniu hitlerowskiego Wehrmachtu, przy przekształcaniu innych krajów kapitalistycznych w bazy agresji, a ludności tych krajów w mięso armatnie.

Towarzysz Stalin w pracy swej wskazuje, że jedną z form walki, jaką rozwija ruch na rzecz pokoju, jest walka o dymisję wojowniczych rządów, walka o zastąpienie ich przez inne rządy, gotowe utrzymać pokój. Ta forma walki jest szeroko stosowana chociażby w Niemczech, gdzie walka o pokój splata się z walką przeciwko rządowi Adenauera, z walką o zastąpienie tego rządu takim, który gotów byłby prowadzić politykę pokoju.

Przeświadczeniem o zwycięstwie sprawy pokoju napawa wszystkich obrońców pokoju potęga czołowej siły obozu pokoju — Związku Radzieckiego, którego interesy — jak wskazał towarzysz Stalin — są w ogóle nieodłączne od sprawy pokoju na całym świecie, tak, jak interesy Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego „szturmowej brygady" światowego ruchu rewolucyjnego, zbieżne są z interesami miłujących pokój narodów.

Narody w pełni zdają sobie sprawę, że istnieniu Związku Radzieckiego, że jego polityce pokoju zawdzięczają dziś możność skutecznej obrony pokoju światowego. Zdają sobie również sprawę z tego, że od ich postawy także zależą losy wojny i pokoju. I dlatego dziś, gdy w Wiedniu przedstawiciele całej pokój miłującej ludzkości obradują nad sprawą zapobieżenia wojnie, natchnieniem walczących o pokój narodów są słowa Stalina, że „pokój będzie zachowany i utrwalony, jeżeli narody ujmą w swe ręce sprawę zachowania pokoju i będą bronili jej do końca".

TADEUSZ GUMOWSKI

W poszukiwaniu brakujących procentów

Roczny plan obowiązkowych dostaw zboża w naszym województwie został wykonany na dzień 8 grudnia w 79,8 proc.

Realizacja planów przez poszczególne powiaty przedstawia się następująco:

Końskie	—	110,3	proc.
Opoczno	—	102,10	proc.
Włoszczowa	—	95,4	proc.
Kielce	—	87,8	proc.
Starachowice	—	86,2	proc.
Kozienice	—	85,5	proc.
Pińczów	—	79,5	proc.
Radom	—	79,2	proc.
Sandomierz	—	76,9	proc.
Jędrzejów	—	73,8	proc.
Busko	—	71,4	proc.
Opatów	—	70,3	proc.

Procenty te mówią nam wiele. O zaległościach w obowiązkowej dostawie zboża, o jakości pracy powiatowych, gminnych i gromadzkich aktywistów. Są świadectwem postawy rolników wobec patriotycznych obowiązków, wobec potrzeb narodu i ojczyzny.

W powiecie opatowskim, wlokącym się na końcu, pozostało do zrobienia jeszcze bardzo wiele.

Około 30 proc. planu zginęło wśród opornych chłopów, wśród niedopatrzeń i zaniedbań prezydiów gminnych rad narodowych i aktywów gromadzkich.

NIEUŚWIADOMIONYCH PRZEKONAĆ, OPORNYCH UKARAĆ

Chodzi właśnie o to, aby te procenty odszukać i wydobyć. W tym celu trzeba dotrzeć do każdego rolnika, który zboża do punktu skupu nie odstawił, albo który w odstawie zalega.

Tych, którzy nie rozumieją konieczności wykonania planu skupu zboża przekonać, opornych zdecydowanie ukarać. Nałożone kary ściągać bezwzględnie.

Bo przecież, jeżeli takie gromady jak Modliborzyce, które nie osiągnęły nawet 50 proc. wykonania planu, nie naprawią zaniedbań, to powiat opatowski zawsze będzie się wlókł na końcu, mimo że są gminy, które plan własny nawet przekroczyły. Do nich należą gminy: **Cmielów, Rembów i Ruda Kościelna.**

RADNI, KTÓRZY DAJĄ ZŁY PRZYKŁAD

Przyczyn poważnych zaniedbań jakie istnieją w Modliborzycach nie musimy szukać daleko. Spójrzmy tylko na postawę niektórych członków Gminnej Rady Narodowej, ludzi, którzy powinni świecić przykładem obywatelskiego zrozumienia swych obowiązków, którzy mają prowadzić pracę uświadamiającą na wsi.

Otóż, jak donosi nam korespondent **T. Rolak**, radni z tej gminy ob. ob. **Gul, Kijek, Podsiadło, Frejlich** sami „zapomnieli" o tym, że winni są państwu zboże. Należy zdawać sobie sprawę z tego, że tacy ludzie walczyć o plan nie mogą, bo sami przyczyniają się do jego niewykonania.

Niech wzorem dla nich będzie postawa sołtysa gromady Stróża w gm. Ożarów, ob. **Józefa Orańca.** Jego przykład i jego praca w dużej mierze zadecydowały o tym, że gromada Stróża plan obowiązkowych dostaw zboża wykonała już w październiku. Mało i średniorolni chłopi w jego gromadzie zrozumieli, że wykonaniem planu przyczyniają się do zmniejszenia naszych trudności i w ten sposób dają wyraz swego patriotyzmu.

Wiele gromad pow. opatowskiego przystąpiło już do likwidowania tzw. końcówek — niedostawionych jeszcze resztek zboża przez poszczególnych chłopów. Do tych należą: Wzory w gminie Iwaniska, Jańczyce w gminie Baćkowice, Wyworków w gm. Opatów oraz Jałowęzy, gm. Sadowie.

CZY WAM NIE WSTYD?...

A co na to chłopi z gromad Wojnowice, Piskrzyn, Modliborzyce, Łążyce i Kobylany? — Czy nie wstyd Wam za te 30 proc. planu?

Wiedzcie, że zwlekaniem z odstawą zboża poważne zło wyrządzacie swym braciom robotnikom, swym dzieciom zdobywającym wiedzę w mieście, swej ojczyźnie, która dała Wam Wasze obywatelskie prawa.

Pamiętajcie o tym chłopi Kielecczyzny. Tym, co produkują dla Was maszyny rolnicze, buty i garnki, tym, którzy coraz więcej produkują lokomotyw i samochodów, aby przybliżać Waszą wieś do światła i nowego życia, musicie dać chleb.

STAWAJCIE W SZEREGACH AKTYWISTÓW GROMADZKICH

I jeśli Wy ob. ob. **Jeżowski, Grabowski i Pawlik** z pow. pińczowskiego wykonaliście plan, to pamiętajcie o tym, że są obok Was tacy jak: **Andrzej Hołda** z Sancygniowa, **Feliks Głowacki** ze Stępocic, **Ludwik Konderek** z Chmielowa, **Wincenty Bartosik** z Łyżówki, którzy ciągną Wasz powiat w dół bo nie spełnili swego obowiązku.

Przekonajcie ich, pomóżcie im w zrozumieniu ich udziału w budowniictwie naszej socjalistycznej ojczyzny. Stawajcie w szeregach aktywistów gromadzkich. Nie pozwólcie na to, aby Wasz sąsiad czy brat, planu nie wykonał, tłumaczcie im, że walka o plan obowiązkowych dostaw — to walka o dobrobyt narodu. (ca)

Załoga T-9 wybrała nową radę zakładową

Obecnie w całym kraju przebiegają zebrania sprawozdawczo - wyborcze do władz związkowych. Niedawno zebranie takie odbyło się w Zakładach Wytwórczych Aparatury Teletechnicznej T-9. W przedwyborczej dyskusji nad sprawozdaniem z pracy ustępującej rady zakładowej, wypowiedzieli się pracownicy, nawiązując w swych wypowiedziach do problemów życia całego zakładu.

NA PIERWSZYM PLANIE PRODUKCJA

Pierwsi, którzy zabierali głos w dyskusji mówili o produkcji. **Józef Adamski, Stefan Krawczyk, Czesław Wiącek, Marian Horoszewicz, Stanisław Pokorski** mówili o cykliczności robót, o niedostatecznej pracy wydziału zaopatrzenia, o często psujących się samochodach przez co utrudniony jest przewóz materiałów. Tow. **Pokorski** poruszył ważną sprawę powtórnego przeglądu i badania wybrakowanych i odrzuconych przez kontrolę międzyoperacyjną i ostateczną poszczególnych elementów produkcyjnych, które mogą znaleźć zastosowanie w innej dziedzinie. To ważne zagadnienie, które niewątpliwie przyniesie duże oszczędności winno zainteresować nie tylko dyrekcję T-9, ale i kierownictwa innych zakładów pracy.

SPRAWY MŁODZIEŻY

Podczas obrad przybyła na salę delegacja młodzieży zetempowskiej w zielonych bluzach i czerwonych krawatach. Zameldowała ona o wykonaniu z nadwyżką zobowiązań z okazji 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i XIX Zjazdu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Niedługo potem przybyła delegacja dzieci z przedszkola T-9, która złożyła laurkę i kwiaty, dziękując jednocześnie organizacji partyjnej, radzie zakładowej i dyrekcji za troskliwą opiekę nad przedszkolem i żłobkiem przyfabrycznym.

Młodzież mówiła też i o pewnych niedociągnięciach m. in. o braku świetlicy fabrycznej, przez co nie może ona rozwinąć życia kulturalnego. Tow. Władysław Kilian przypomniał o rozwiązaniu się zespołu artystycznego, winiąc za to ustępującą radę zakładową, która niedostatecznie opiekowała się nim.

Delegaci młodzieżowi zwrócili również uwagę, iż zakład T-9 przyjął nowe fachowe siły techniczne i nie dotrzymuje zawartej z nimi umowy. M. in. młodzi technicy nie otrzymali jeszcze należnych im mieszkań i odpowiednich uposażeń.

Wszystkie te bolączki młodzież postawiła nowej radzie zakładowej i dyrekcji do jak najszybszego usunięcia.

Z kolei cała załoga w tajnym głosowaniu wybrała nową radę zakładową w skład której weszli: **Adam Koza, Jan Nowakowski, Zygmunt Lubasiński, Franciszek Hersfeld, Maria Balana, Krystyna Janisz, Danuta Kornet, Eugeniusz Bodnarczyk i Zbigniew Słomski.**

Społecznym zakładowym inspektorem pracy został wybrany tow. **Stanisław Kwiatkowski.** Delegatami na konferencję wyborczą Zarządu Okręgu ZZM w Skarżysku wybrani zostali **Adam Koza, Józefa Brodzik, Marian Horoszewicz i Edmund Jagiełło.**

(ema)

Z życia partii

O czym zapomniał Komitet Zakładowy w Radomskich Zakładach Obuwia

Trzeci kwartał realizacji rocznego planu produkcyjnego przyniósł pełny sukces robotnikom Radomskich Zakładów Obuwia. Za ofiarną i wydajną pracę we współzawodnictwie międzyzakładowym załoga otrzymała Sztandar Przechodni.

Oprócz współzawodnictwa międzyzakładowego, poszczególne działy toczą szlachetną rywalizację o miano przodującego warsztatu. W tej walce na pierwsze miejsce wysuwa się ofiarna i ambitna załoga montażu.

Warto się zastanowić nad tym, co jest źródłem tej pełnej mobilizacji załogi do zadań produkcyjnych.

Przede wszystkim praca Komitetu Zakładowego, całkowicie nastawiona na walkę o plan. Co 10 dni w KZ odbywa się posiedzenie egzekutywy, na której dyrektor zakładu, tow. Sekiera zdaje sprawozdanie z wykonania planu. Przy omawianiu szczególnie dokładnie analizowany jest przebieg realizacji planów w działach, nienadążających za ogólnym tempem produkcji. Po egzekutywie, w działach tych odbywają się zebrania organizacji partyjnych, które mobilizują członków partii do przełamywania trudności, hamujących wykonanie planu. Plan musi być wykonywany i jest wykonywany.

Czujna troska KZ w porę zapobiega zarwaniu planów. Tow. **Olszewski**, sekretarz KZ kieruje pracą Komitetu nie zza biurka, ale zawsze jest tam, gdzie potrzebna jest jego pomoc czy interwencja w dyrekcji. Pilnie też kontroluje wykonanie uchwał czy wniosków egzekutywy KZ.

Wśród wielu przodowników pracy czołowe miejsca zajmują członkowie partii tacy jak: tow. **Bolesław Krawczyk**, zastępca posła na Sejm, który przeciętnie wykonywał 180 proc. normy, tow. **Zygmunt Kafarowicz** pracuje już na poczet 5 roku planu 6-letniego, tow. **Stanisław Słomka**, wykonuje 202 proc. normy, tow. **Jan Zacharkiewicz** 200 proc. i inni.

Na pracy członków partii wzorują się zetempowcy i bezpartyjni. Np. zetempowiec **Jerzy Tedeszwilli** wykonał w listopadzie 206 proc. normy, brygada ob. **Tadeusza Rusinowicza**, który pierwszy w zakładzie zorganizował brygadę produkcyjną, składała się dawniej z 11 ludzi. Obecnie pracuje w niej 8 ludzi, wykonując pracę za 11.

Do uzyskania sukcesów produkcyjnych przyczynili się również mistrzowie oszczędności, do których należy zaliczyć przede wszystkim przodownika pracy, tow. **Romana Drabika.** Przy siekaniu wierzchów uzyskał on 212 punktów, ob. **Irena Pachocka** na futrówkach zdobyła 200 punktów, ob. **Treister** — 120 pkt., a **Adam Kosterna** na wysieku skóry twardej ma największy procent oszczędności.

Wobec tych sukcesów produkcyjnych należy się zastanowić: czy KZ z całą organizacją partyjną RZO spełniają kierowniczą, mobilizującą rolę w zakładzie? Czy w pełni wykorzystują w walce o plan wszystkie możliwości produkcyjne?

Aktyw partyjny RZO rozumie, że przede wszystkim na nim spoczywa odpowiedzialność za realizację planów. I słusznie, ale aktyw ten nie stanowi całej załogi i tego — niestety — nie widzi Komitet Zakładowy i nie umacnia więzi z bezpartyjnymi. Zaniedbanie pracy masowo - wychowawczej spowodowało obniżenie dyscypliny i świadomości społecznej.

Słaba i niekontrolowana praca agitatorów nie ma żadnego wpływu na bezpartyjnych. Na 45 grup agitatorów zaledwie 5 pracuje nieźle, są to grupy tow. tow. **Nowakowskiego, Barcika, Tusimka, Pyrka i Zacharkiewicza.**

Nic więc dziwnego, że w RZO duża jest fluktuacja załogi i że zdarzają się wypadki kradzieży mienia społecznego.

Towarzysze z KZ nie rozumieją, że nie liczba straży przemysłowej zlikwiduje te wypadki, ale usilna praca polityczno-uświadamiająca grup partyjnych i agitatorów, którzy winni ściślej powiązać się z załogą.

Innym poważnym błędem w pracy KZ jest niedostrzeganie wzrostu politycznego kandydatów partii i bezpartyjnych, którzy wyróżnili się w kampanii wyborczej. KZ nie stara się wychować ich na przyszłych członków partii, nie dba o podnoszenie ich poziomu ideologicznego i nie zaprasza ich na szkolenie partyjne. I dlatego właśnie nie wzrastają szeregi organizacji partyjnej. W ciągu kampanii wyborczej przyjęto do partii zaledwie dwóch kandydatów, a usunięto siedmiu.

Czy naprawdę wśród całej załogi nie ma bezpartyjnych, którzy by zasługiwali na miano członka partii? A np. **Eugenia Gospodarczyk**, która wyróżniła się w kampanii wyborczej? A przodownica pracy **Pachocka?**

Ludzie rosną w pracy zawodowej i w akcjach politycznych — jednak KZ tego nie dostrzega i nie stara się o rozszerzenie aktywu politycznego.

I to są najważniejsze błędy KZ, hamujące wzrost organizacji partyjnej, hamujące pogłębienie świadomości społeczno - politycznej załogi.

I błędy te należy jak najszybciej usunąć, a niewątpliwie przyczyni się to do pełnego wykorzystania rezerw produkcyjnych tkwiących w załodze RZO.

Tom.

Z życia Partii

Odczyt lektora KC PZPR o pracy tow. Stalina

Wydział Propagandy KW PZPR podaje do wiadomości, że w dniu 17 bm. o godz. 17 w Wojewódzkim Domu Kultury odbędzie się odczyt lektora KC PZPR na temat: „Znaczenie pracy towarzysza Stalina — Ekonomiczne problemy socjalizmu w ZSRR".

Wszyscy zaproszeni na odczyt proszeni są o punktualne przybycie".

Sesja MRN w Kielcach

W sobotę, 20 bm. o godz. 17 w świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Państwowych przy ul. Leonarda 23, odbędzie się sesja Miejskiej Rady Narodowej.

Porządek obrad przewiduje m in.: zmiany w składzie Miejskiej Rady Narodowej i ślubowanie nowych członków MRN, analizę działalności referatu skarg i zażaleń, uchwalenie budżetu dodatkowego Kielc na 1952 r., wybór ławników do Sądu Powiatowego oraz zmiany w składzie komisji MRN.

(abc)

Młodzi nauczyciele przodują...

„NAUCZYCIEL ODDAJE SWOJĄ ENERGIĘ, KREW, WSZYSTKO CO U NIEGO JEST CENNE SWOIM UCZNIOM, SPOŁECZEŃSTWU. Z JEDNEJ STRONY ODDAJE, A Z DRUGIEJ JAK GĄBKA WCIĄGA W SIEBIE, BIERZE LEPSZE OD NARODU, ŻYCIA NAUKI I — TO LEPSZE ZNOW ODDAJE DZIECIOM. I JEŚLI NAUCZYCIEL CHCE BYĆ DOBRYM PRZODUJĄCYM NAUCZYCIELEM I DZISIAJ I JUTRO — ZAWSZE MUSI IŚĆ Z PRZODUJĄCĄ CZĘŚCIĄ SPOŁECZEŃSTWA.

Piękne i słuszne są słowa KALININA - mówią o wielkim, zaszczytnym posłannictwie nauczycieli, o ich doniosłej roli i zadaniach w społeczeństwie. Tym to właśnie zagadnieniom poświęcona była Wojewódzka Narada Nauczycieli — zetempowców, która odbyła się przed paroma dniami w Kielcach z inicjatywy Zarządu Wojewódzkiego ZMP.

Jedną z najważniejszych spraw, omawianych na Naradzie, była praca młodych nauczycieli w kampanii wyborczej. A udział ich w niej był masowy i wydatny.

Przeszło 90 proc. nauczycieli pracowało aktywnie w kampanii wyborczej. W czasie jej trwania wyrósł nowy aktyw nauczycielski, pięknie pracowała młodzież i dzieci. Nauczyciele stosowali nowe formy wiązania pracy szkolnej z życiem społeczno - politycznym naszego kraju. Kol. **Bąba** z Kocina pow. Pińczów jako przewodniczący Obwodowego Komitetu Wyborczego włączył do pracy całą młodzież szkolną. **Zenobia Lech** — młoda nauczycielka, członek ZMP z grom. Zborówek, **Zygmunt Chrzanowski** z Opoczna, **Stefańczykówna** z Chęcin, **Dróżdż** i **Pazderska** z Ostrowca — to nauczyciele, którzy bardzo ofiarnie pracowali, nie szczędząc czasu ni trudu.

Nie można pominąć także młodych nauczycieli z Radomia. Przodowała wśród nich kol. **Rejmer**, organizatorka ZMP z Liceum Pedagogicznego, która tak pokierowała pracą, że każdy bez wyjątku uczeń otrzymał konkretne zadanie w kampanii wyborczej.

* * *

Wielu młodych nauczycieli naszego województwa jest członkami ZMP, wielu osiąga bardzo dobre wyniki w pracy. Kol. **Szymańska**, nauczycielka z grom. Topola, pow. Pińczów, zorganizowała dla młodzieży świetlicę. Wieczorami czyta ze swymi uczniami prasę, dyskutuje na temat czytanych książek. Kol. **Stróżycka** ze Szkoły Podstawowej w Suchedniowie doskonale godzi pracę zawodową i społeczną, pomaga młodzieży wiejskiej i kołu ZMP we wszystkich jego pracach. **Kol. Ciach, nauczyciel z gromady Słoptów, pow. Sandomierz**, prowadzi stałą, systematyczną pracę nad przebudową wsi sandomierskiej. Zorganizował on bardzo dobrze życie świetlicowe, np. w świetlicy opracowano obrazek sceniczny pt. **„Zwycięstwo"**, który pokazuje powstanie spółdzielni produkcyjnej. Małorolni i średniorolni chłopi uważają kol. Ciacha za swego najbliższego przyjaciela i doradcę. Nic dziwnego, że delegacja chłopów właśnie do niego przyszła z prośbą o pomoc przy założeniu spółdzielni produkcyjnej. Ob. Ciach należycie spełnia posłannictwo nauczyciela ludowego — szermierza postępu na wsi.

Do przodujących nauczycieli należy kol. **Dębski**, przewodniczący koła młodych nauczycieli przy Zarządzie Miejskim ZMP w Kielcach.

Ta ofiarność, energia, zaufanie u młodzieży i społeczeństwa, jakim poszczycić się mogą nasi młodzi nauczyciele, powinny przekonać wojewódzkie władze szkolne do śmielszego ich wysuwania na odpowiedzialne stanowiska w szkołach i szkolnictwie.

Obok tych osiągnięć i znacznego wzrostu autorytetu nauczycieli wśród społeczeństwa, w pracy wielu z nich obserwuje się jeszcze niedociągnięcia. Wynikają one przeważnie z braku dostatecznej pomocy i opieki ze strony nadrzędnych władz szkolnych, czynników społecznych i Wojewódzkiego Zarządu ZMP.

Młodzi nauczyciele na ogół za mało pracują nad pogłębieniem swej świadomości ideologicznej. ZMP powinien wiele zdziałać w zakresie dokształcania ich pod tym względem. Także niezadowalająca jest jeszcze troska terenowych rad narodowych o warunki bytowe nauczycieli a to niewątpliwie przyczynia się do zmniejszenia wydajności pracy w szkole. Braki te należy jak najszybciej usunąć.

Dotychczasowa praca i osiągnięcia młodych nauczycieli upoważniają nas do stwierdzenia, że swe zadania spełnią oni należycie i jeszcze dzielniej niż dotychczas pomagać będą Rządowi ludowemu i naszej partii w wychowaniu nowego człowieka. I dlatego warto im okazać, jak najwięcej zainteresowania, serca i troski.

Teresa Dziarmaga

Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w życiu i pracy szkół Kielecczyzny

Młodzież Technikum Finansowego w Końskich postanowiła wzmożoną pracą w szkole i poza szkołą uczcić Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Co postanowili — wykonali. Czytelnictwo literatury radzieckiej w Technikum znacznie wzrosło, poprawiły się również wyniki nauczania języka rosyjskiego, a to poprzez czytanie książek w tym języku. Młodzież organizuje dyskusje na temat przeczytanych książek, a także przystąpiła do systematycznego studiowania materiałów XIX Zjazdu KPZR.

Poza szkołą młodzież zorganizowała akademie na cześć 35 rocznicy Rewolucji Październikowej w wielu gminach powiatu koneckiego, urządziła wystawę książek radzieckich oraz rozprowadziła wiele książek pisarzy radzieckich.

* * *

Uroczyście, pod znakiem wzmożonej pracy politycznej przebiegł również Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Szkole Podstawowej w Gnojnie, pow. Busko.

Na rocznicę Rewolucji Październikowej dzieci uporządkowały groby żołnierzy radzieckich i wraz z nauczycielstwem i rodzicami złożyły na nich wieńce. W dniu rocznicy nauczycielstwo wygłosiło w gromadach należących do obwodu szkolnego okolicznościowe referaty. Dzieci udekorowały pięknie swoją szkołę, przyozdobiły ją hasłami i gazetkami ściennymi.

9. XI. br. nauczycielstwo przy pomocy dzieci urządziło uroczystą akademię dla starszego społeczeństwa, a potem wystawę książki i prasy radzieckiej. Przychodzili na nią rodzice i nawet ci mieszkańcy z sąsiednich gromad, którzy nie mają dzieci w szkole. Członkowie koła przyjaciół ZSRR rozprowadzili ponadto 100 sztuk książek radzieckich.

Dzieci Szkoły Podstawowej w Gnojnie codziennie rano na apelu dziesięciominutowym omawiały pod kierunkiem nauczycielstwa życie, osiągnięcia i pomoc ZSRR dla Polski Ludowej. Ponadto w szkole wygłoszone były 4 referaty o wielkich budowlach komunizmu. Na zakończenie Miesiąca odbyła się znów uroczysta akademia dla nauczycielstwa, dzieci i wszystkich mieszkańców okolicznych gmin.

* * *

Szkoły podstawowe i średnie w Busku zakończyły również uroczyście Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, ale nie zakończyły i nie zakończą pracy nad rozpowszechnianiem osiągnięć gospodarczych i kulturalnych ZSRR. Już teraz podjęły dodatkowe zobowiązania. Rozprowadzą wśród mieszkańców Buska i powiatu buskiego 220 książek autorów radzieckich.

oprac. na podst. korespond.

K. Guta i E. Blachuta

W Kurozwękach trzeba wybudować Dom Ludowy

Członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej w Kurozwękach wystąpili z godną pochwały inicjatywą zbudowania w tej miejscowości Domu Ludowego. Strażacy przygotowali już kamień, potrzebny do budowy, ale brak im jeszcze jednej rzeczy — poparcia ze strony Prezydium PRN w Busku. Wszyscy mieszkańcy Kurozwęk są przekonani, że pomoc ta jest niezbędna i niewątpliwie mają rację.

St. Kaptur
korespondent

Słuchamy radia

Program I

Dzienniki: 7.00, 12.04, 18.00, 20.00; 5.10 Koncert poranny. 7.20 Muzyka. 8.00 Koncert. 8.55 Aud. dla klas V—VII. 9.15 Muzyka popularna. 9.25 Koncert solistów. 10.55 Aud. dla klasy I i II. 11.15 Muzyka i aktualności. 11.45 Głos mają kobiety. 12.45 Audycja dla wsi. 13.00 Muzyka popularna. 13.15 Muzyka rozrywkowa. 13.25 Utwory wiolonczelowe. 13.40 Utwory fortepianowe. 15.30 Aud. dla dzieci. 16.20 Muzyka rozrywkowa. 16.45 Głos mają kobiety. 17.00 Radiowy kurs języka rosyjskiego dla początkujących. 17.20 Koncert rozrywkowy. 18.00 Sprawozdanie z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. 18.20 Retransmisja z trzeciego dnia drugiego etapu eliminacji Międzynarodowego Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego w Poznaniu. 19.00 Na młodzieżowej antenie. 20.34 Muzyka taneczna. 20.45 „Orły" — odcinek opow. 21.00 „Arcydzieła muzyczne są dla wszystkich". 21.45 Muzyka taneczna. 22.30 Muzyka polska.

Program II

6.15 Kwadrans muzyki rozrywkowej. 14.10 Aud. dla klasy III. 14.50 Koncert solistów. 15.10 Aud. Dla wychowawczyń przedszkoli. 15.15 Aud. PCK dla chorych. 16.00 Wszechnica Radiowa — kurs I. 16.20 Z cyklu: „Kompozytor tygodnia" — Ludwik van Beethoven — audycja słowno-muzyczna. 17.15 Muzyka rozrywkowa. 18.00 „Gazetka muzyczna" — audycja słowno-muzyczna. 18.30 Odpowiedzi „Fali 49". 18.42 „Nasze chóry śpiewają". 19.10 Transmisja finału Konkursu Skrzypcowego im. Henryka Wieniawskiego. 21.34 Muzyka taneczna. 22.00 Sprawozdanie z Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. 22.30 Koncert muzyki operowej.

—o—

Audycje lokalne Ekspozytury Polskiego Radia w Kielcach

18.00—18.08 Z mikrofonem po Kielcach i województwie. 18.08—18.10 Nasze codzienne — dlaczego?... 18.10—18.15 Opowiadanie Krystyny Dziekońskiej pt. „Na pionierskim posterunku". 18.15—18.20 Ulubione melodie. 18.20—18.25 Audycja dla kobiet pt. „Jak pracuje sołtys gromady Częstocice — Bronisława Kocalimа". 18.25—18.30 Muzyka. 18.30—18.30 Zadefko mikrofonu.

Drużyny sanitarne w zakładach pracy zdają egzamin

„My, komendantki drużyn sanitarnych PCK, zastępczynie komendantek do spraw polityczno-wychowawczych, zebrane w dniu dzisiejszym na odprawie roboczej w Oddziale Wojewódzkim PCK w Kielcach, zobowiązujemy się po powrocie do swych zakładów pracy przystąpić natychmiast do szkolenia powierzonych nam drużyn sanitarnych PCK i przeszkolić je celem uzyskania numeru ewidencyjnego drużyny do dnia 8 marca tj. do Międzynarodowego Dnia Kobiet. Całkowite przeszkolenie swych drużyn sanitarnych zobowiązujemy się zakończyć do dnia 1 maja..." — brzmią słowa rezolucji.

Odprawa robocza, na której rezolucja ta zapadła, była pierwszą od czasu powstania drużyn sanitarnych. Powstały one zresztą nie tak dawno, w każdym większym zakładzie pracy w naszym województwie. Powołał je do życia Polski Czerwony Krzyż. Zadania tych drużyn są bardzo różnorodne i obejmują niemal wszystkie sprawy związane z podniesieniem stanu zdrowotnego ludności. Na pierwsze miejsce wśród tych zadań wysuwa się walka z chorobami zakaźnymi, wypadkami i urazami wśród dorosłych i dzieci, ochrona zdrowia matki i dziecka, prowadzenie akcji sanitarno—zapobiegawczej oraz pomoc w akcji ratowniczej na wypadek klęsk żywiołowych.

Drużyny sanitarne współpracują ściśle z odpowiednimi placówkami Służby Zdrowia i pod ich opieką i kierownictwem wykonują całość swych zadań w zakładach pracy.

Mówiąc o zadaniach drużyn sanitarnych należy jeszcze podkreślić, że konkretne zadania dyktuje im samo życie. Energiczne i odpowiednio wyszkolone członkinie drużyn sanitarnych znające swój zakład pracy, ludzi i warunki ich życia, mogą oddać nieocenione usługi i przyczynić się do podniesienia stanu zdrowotnego robotników.

O praktycznym znaczeniu zorganizowanej akcji społecznej w walce o zdrowie mówią doświadczenia Związku Radzieckiego, gdzie przy pomocy tych drużyn np. w okręgu Goczajskim, całkowicie zlikwidowano choroby zakaźne.

Mimo iż drużyny sanitarne w naszym województwie istnieją nie dawno, mogą poszczycić się już dość dużymi osiągnięciami. Mówiła o nich pielęgniarka, komendantka drużyny sanitarnej w hucie im. Nowotki w Ostrowcu ob. **Poważanka**. Z początku robotnicy do pracy drużyny odnosili się niechętnie, a teraz we wszystkich wypadkach zwracają się do jej członkiń z prośbą o pomoc. Mniej więcej tak samo jest w innych zakładach pracy.

Wyniki konkursu gazetek ściennych szkolnych kół Odbudowy Warszawy

Wystawę Szkolnych Gazetek Ściennych w Muzeum Świętokrzyskim zakończono eliminacją tychże gazetek. Komisja orzekająca jury składająca się z przedstawicieli wydziałów kultury i oświaty Prezydium WRN oraz WKOW i SKOW wyróżniła jako najlepsze — trzy gazetki: gazetkę wykonaną przez zespół uczniowski Technikum Handlowego — kl. III w Skarżysku - Kamiennej, gazetkę wykonaną przez zespół Technikum Budowy Samochodów w Starachowicach oraz gazetkę wykonaną przez zespół uczniów Szkoły Podstawowej — kl. III w Sośniczanach, pow. sandomierski.

Trzy wyróżnione gazetki wysłano do Centrali SFOS w Warszawie.

W wystawie udział wzięły szkoły niemal ze wszystkich miast woj. kieleckiego i z kilkunastu gmin wiejskich. Najlepiej obsłużyły wystawę miasta Kielce i Radom, Skarżysko—Kamienna oraz powiaty pińczowski i sandomierski.

Komisja wyróżniła ponadto gazetki wykonane przez zespoły uczniowskie Liceum Kr. Jadwigi w Kielcach, Szkoły Ogólnokształcącej typu licealnego — żeńskiej w Radomiu, Szkoły Podstawowej w Górach Mokrych, pow. pińczowski, Technikum w Końskich, Szkoły żeńskiej typu licealnego w Sandomierzu i Szkoły Podstawowej w Chrobrzy, pow. pińczowski.

Wystawa cieszyła się znaczną frekwencją i dużym zainteresowaniem młodzieży.

(Ł)

Jeżeli chcesz uniknąć przerwy w dostawie energii nie włączaj grzejników i zbędnych lamp od zmroku do godz. 21

Słówko kieleckie

„DZIKA" ŚLIZGAWKA

Nareszcie amatorzy sportów zimowych doczekali się zimy. Ale cóż z tego. Zima jest, a sportowcy nadal narzekają. Narzekarze, że brak śniegu. Łyżwiarze...

— A ci na co narzekają — zapyta któryś z czytelników. Jest mróz, jest lód na stawie w parku, więc czego narzekać? A jednak jest czego. Lód jest, ale to nie wszystko. Co to za przyjemność jeździć na lodzie w palcie, a nawet z butami w rękach. (Ci z butami w rękach to posiadacze „klubów" i „hokejówek"). Po kilkunastominutowej jeździe każdy jest zmęczony. Trzeba by spocząć. Ale gdzie i na czym. Na lodzie niezdrowo, bo można się przeziębić.

A w szatni — odpowie któryś z czytelników — ale w której — zapytają zgodnym chórem wszyscy łyżwiarze. I mają rację. Jak do tej pory nikt nie zainteresował się ślizgawką w parku miejskim. Ktoś zapadł w ciężki sen zimowy. Mamy jednak nadzieję, że przed wiosną obudzi się jednak i zrobi porządek z „dziką" ślizgawką. (zj)

BUFET DLA WYBRANYCH

Bufet kolejowy jest przeznaczony dla podróżnych. Ale — czy wszędzie? Np. na dworcu w Końskich bufet służy jedynie kolejarzom i innym gościom odwiedzającym „pokój przyjęć", znajdujący się przy bufecie, a będący właściwie — kuchnią. Tam kolejarze piją wino, obsługiwani ochoczo przez bufetową, na którą po drugiej stronie bufetu na próżno czekają podróżni. Tak było np. 24 i 25 ub. miesiąca od godz. 14 do 16).

Dworzec kolejowy w Końskich, gdzie jest dość duży ruch, powinien zasługiwać na większą uwagę ze strony Kolejowych Zakładów Gastronomicznych.

W. E.
korespondent

OD CHPP DO... GĘSI

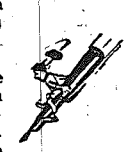

Przeraźliwe gęgania gęsi kupionej na święta, przerwało matce Kazia gotowanie obiadu. Rzuciła wszystko i wpadła do komórki. O dziwo — Kazio klęczał przy kojcu i wyrywał przez pręty największe pióro ze skrzydła gęsi.

Co ty robisz? — zapytała.

— A bo, mamusiu, mam do napisania zadania: polskie i rachunkowe, a ponieważ ostatnia stalówka złamała mi się tydzień temu a nowej w całym mieście nie mogę kupić, chcę sobie z gęsiego pióra zrobić pióro do pisania. Podobny kłopot jak Kazio mają wszystkie dzieci szkolne w Kielcach. Aby dzieciom ubyło zmartwień a gęsiom cierpień. Centrala Handlowa Przemysłu Papierniczego winna jak najszybciej postarać się o dostarczenie wszystkim sklepom papierniczym stalówek szkolnych.

(zj)

Wieczór dyskusyjny w Klubie SDP

Dziś o godz. 18 w Klubie Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich przy ul. Sienkiewicza 15 I p odbędzie się wieczór dyskusyjny, poświęcony zagadnieniom reportażu.

—o—

Już od dziś można wnosić opłaty na II ratę węgla

Począwszy od dziś, t.j. od 15 bm. dzielnicowe biura opałowe przyjmują opłaty na drugą ratę węgla. Zgłaszający się do DBO winni przynieść ze sobą kwit z poprzedniej dostawy, na podstawie, którego otrzymają drugą ratę węgla.

Nie dotyczy to osób, które w pierwszych dostawach otrzymały całość węgla.

Pierwsze dostawy węgla do domu rozpoczną się z dniem 2 stycznia 1953 r.

Termin zgłoszeń na drugą ratę węgla upływa z dniem 15 marca 1953 r. a dostawy trwać będą do 31 marca.

Jednocześnie przypominamy mieszkańcom Kielc, że dodatkowy przydział węgla w wysokości 20 proc. pierwszej raty, należy pobrać do dnia 31 bm.

(zj)

—)o(—

Wyjeżdżasz na święta? Kup bilet w »Orbisie«

Jeśli w okresie świątecznym chcesz odwiedzić rodzinę, znajomych, lub jechać na wczasy niech cię nie odstraszają kolejki po bilety na pociąg. Możesz je nabyć nawet na 7 dni przed terminem w „Orbisie".

Poniedziałek 15 grudnia 1952 r.

co, gdzie i kiedy?

KINO „MOSKWA" — film produkcji czeskiej pt. „Akcja B".

KINO „WARSZAWA" — film produkcji NRD pt. „Burmistrz Anna".

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE — „Wystawa tkactwa regionalnego", wystawy: „PCK w walce z gruźlicą", „Człowiek pierwotny" oraz stałe zbiory Muzeum.

apteka dyżurna

— Nr 5, 1-go Maja 56.

Druk RSW „Prasa", Kielce ul. Sienna Nr 2

L-3-1800

W trosce o zdrowie narodu walczymy z gruźlicą